

Konkurs Chopinowski

Dwie Polki w finale

Tłum korespondentów prasy, radia i TV z kraju i zagranicą, zebranych w Biurze Prasowym Konkursu Chopinowskiego, oczekiwał w piątek z wielkim napięciem ogłoszenia werdyktu jury.

Na opublikowanie listy finalistów niecierpliwie czekało w hallu FN również wielu miesz-

Jak ten czas leci!

„Kosmos 60” na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 12 marca wprowadzono na orbitę nowy radziecki satelita Ziemi „Kosmos 60”.

Wszystkie urządzenia i aparaty zainstalowane na pokładzie sputnika pracują normalnie. (PAP)

PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM

Zmarł pastor Reed

W jednym ze szpitali w Birmingham w stanie Alabama zmarł pastor Reed, ciężko pobity przez białych rasistów w czasie demonstracji murzyńskiej w Selmie.

Partyzanci atakują

Jak podało radio Leopoldville, partyzanci kongijscy zaatakowali w pobliżu Albertville pozycje zajmowane na brzegach jeziora Tanganika przez oddziały armii Czebego. Radio Leopoldville podkreśla, że walki trwały przez kilka godzin i miały „gwałtowny charakter”.

Zapowiedź i protest

Z Aten donoszą, iż przedstawiciel rządu greckiego oświadczył, że w kwietniu br. na wody greckie przybędzie uzbrojony w rakiety nuklearne okręt „Claude Ricketts”. Zapowiedź ta wywołała protesty społeczeństwa greckiego.

Nie umiał przegrać

Premier Irlandii, Lemass, oświadczył, iż rozwiąże parlament i rozpocznie wybory powszechne, ponieważ partia rządząca Fianna Fail poniosła porażkę w wyborach uzupełniających.

Reżimowa współpraca

Wicepremier Hiszpanii gen. Munoz-Grandes zakończył 4-dniową wizytę oficjalną w Portugalii, gdzie w rozmowach z Salazarem i innymi przywódcami tego kraju omawiał problem współpracy obu reżimów w zwalczaniu ruchów antyrządowych.

Obrady OIRT

Komisja Techniczna OIRT obradująca w Hawanie od 10 marca br. pod przewodnictwem dyrektora Biura Koordynacji Łączności Radiowej w Ministerstwie Łączności, Rutkowskiego, rozpatrywała na posiedzeniu w czwartek problemy pomocy technicznej dla radiofonii młodych krajów afrykańskich oraz zagadnienia związane z wyborem jednolitego systemu telewizji kolorowej dla krajów europejskich.

Prowokacja

Radio Sana podało w piątek, że granicę Jemu z Bejhanem przekroczyły plemiona kierowane przez elementy kontrrewolucyjne i zaatakowały jemeńskie miasto Harib. Wojska rewolucyjne wspomagane przez miejscową ludność, odparły agresję. Przeszło 60 najeźdźców i około 30 żołnierzy Federacji Południowo-Arabskiej zostało zabitych.

Budżet NRF

Po blisko trzygodzinnej dyskusji zachodniemieckie Bundesrat (przedstawicielstwo krajów NRF) zatwierdził w piątek budżet NRF na rok 1965 w wysokości 63,9 mld marek. Blisko 1/3 tej kwoty przeznaczona jest na wydatki wojskowe.

Uwaga Czytelnicy!

Tylko do 15 marca
można wznowić prenumeratę »GŁOSU«
na drugi kwartał
względnie do końca
roku 1965.

Przyszły tydzień w Sejmie

W nadchodzącym tygodniu obradować będzie 7 komisji sejmowych.

W poniedziałek 15 bm. Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej m. in. rozpatrzy rządowy projekt ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym. W tym samym dniu Komisja Oświaty i Nauki rozpatrzy poprawki do rządowych projektów ustaw o stopniach naukowych i tytułach naukowych, o zmianie ustawy o szkołach wyższych, o zmianie ustawy o PAN oraz o zmianie ustawy o instytucjach naukowo-badawczych.

18 bm. rozpatrzeniem projektu ustawy o sądach społecznych zajmie się na wspólnym posiedzeniu Komisje Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. Również w czwartek Komisje Pracy i Spraw Socjalnych oraz Przemysłu Lekkiego i Spółdzielczości Pracy rozpatrzają projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych rzemieślników.

W tym samym dniu na wspólnym posiedzeniu komisje: Obrony Narodowej oraz Oświaty i Nauki dyskutować będą nad projektem ustawy o wyższym szkolnictwie wojskowym.

19 bm. Komisja Pracy i Spraw Socjalnych rozpatrzy projekt ustawy o bhp. (PAP)

Breżniew przyjął ambasadora PRL

Pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew przyjął w piątek ambasadora PRL w Związku Radzieckim, Edmunda Pszczółkowskiego. Rozmowa pierwszego sekretarza KC KPZR z ambasadorem polskim upłynęła w serdecznej, przyjaznej atmosferze. (PAP)

Najważniejszy etap reformy szkolnictwa podstawowego

Najbliższy rok nauki będzie ostatnim rokiem poprzedzającym najważniejszy etap reformy szkolnictwa podstawowego — przejście z 7-letniego na 8-letni okres nauczania.

Proces ten rozłożony zostanie na dwa kolejne lata szkolne: 1966/67 i 1967/68. W roku 1966/67 nie będzie przeprowadzana rekrutacja uczniów do liceów ogólnokształcących a jedynie tylko do klas I techników i zasadniczych szkół zawodowych. Uczniowie, którzy ukończą klasy siódme, zostaną odpowiednio podzieleni między klasy I szkół zawodowych i klasy ósme szkół podstawowych.

Zakłada się, że spośród ok. 675 tys. absolwentów, którzy ukończą siódmą klasę w 1966 roku, do klas ósmych szkół podstawowych przyjętych zostanie ok. 395 tys. uczniów. Reszta młodzieży (ok. 270 tys.) zostanie skierowana do klas I zasadniczych szkół zawodowych i techników. W następnym roku (1967) ok. 380 tys. absolwentów klas ósmych szkół podstawowych zostanie przyjętych do klas I liceów ogólnokształcących, zasadniczych szkół zawodowych i techników, a do klas ósmych szkół podstawowych — wszyscy kończący w tym roku klasę siódmą.

W 1968 r. i w latach następnych wszyscy absolwenci klas ósmych szkół podstawowych będą się mogli ubiegać o przyjęcie do liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych.

W roku 1966/67 w szkołach podstawowych powstanie ok. 15 tys. klas ósmych (ok. 4.400 w miastach i ok. 10.600 na wsi) a w następnym roku szkolnym — jeszcze 8,1 tys. takich klas (4900 w miastach i 3200 na wsi).

Obecna sieć i organizacja szkół podstawowych stopniowo dostosowywana jest do założonej przyszłej 8-letniej Kuratoria i Wydziału Oświaty opracowały plan zapewnienia szkółom 8-letnim odpowiednich warunków lokalowych, pracowni i kadry nauczycielskiej. W latach 1965—70 szkolnictwo podstawowe potrzebować będzie ok. 68,5 tys. nowych nauczycieli. W okresie tym licea pedagogiczne i studia nauczycielskie opuści ok. 98 tys. absolwentów. W zasadzie nie przewiduje się więc trudności

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 13 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na krańcach wschodnich, do ok. plus 5 st. w centrum i plus 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne.

WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. A.

Poznań
sobota, 13. III. 1965

Cena 50 gr
Nr 61 [6568]

Walny zjazd polskich ekonomistów

Przemówienie wicepremiera E. Szyra

Z udziałem 180 przedstawicieli reprezentujących 150-tysięczną rzeszę ekonomistów — praktyków i naukowców — rozpoczęło się w piątek w Warszawie IX Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Po otwarciu obrad przez prezesa PTE — prof. Edwarda Lipińskiego głos zabrał wicepremier Eugeniusz Szyr.

W ciągu trzech lat minionej działalności PTE — stwierdził mówca — nastąpiło poważne ożywienie działalności Towarzystwa, wywołane m. in. korzystnymi przemianami w naszym życiu politycznym i gospodarczym. IV Zjazd Partii poświęcił wiele uwagi programowi działania, obejmującemu podstawowe problemy polityki gospodarczej, planowania i zarządzania, akcentując konieczność stosowania szerokiej analizy ekonomicznych przy wyborze kierunków działania i rozwoju naszej gospodarki. Uchwalił tego zjazdu mówią o konieczności ulepszenia wszystkich elementów rozrachunku gospodarczego, metod planowania i udoskonalenia systemu bodźców materialnego zainteresowania.

Za wzrostem rangi badań ekonomicznych przemawia niezwykle nieraz ich efektywność.

W końcowym stadium znajduje się praca nad projektem zmian w systemie planowania i zarządzania, związanych z przygotowaniem nowego planu 5-letniego — stwierdził dalej wicepremier Szyr. Otworzy się nowy etap wytyczonego wysiłku nad realizacją podjętych ustaleń. Rola PTE — organizacji skupiającej większość społecznie zaangażowanych ekonomistów — nabiera więc szczególnego znaczenia. Błędem jest mniemanie, że postęp ekonomiczny mogą zapewnić wyłącznie odpowiednie uchwały, rozporządzenia, instrukcje. Potrzebna jest umiejętność ich realizacji, w soka wiedza fachowa i wielkie zaangażowanie społeczne Organizacji PTE mogą i powinny stać się transmisją społeczną nowych metod w środowisku ekonomistów.

Sprawozdanie z 3-letniej działalności Towarzystwa złożył prof. Lipiński. Stwierdził on, że korzystając z szerokiego poparcia partii, rządu i ruchu zawodowego PTE rozwinięto szeroką działalność wychodzącą daleko poza ramy ściśle naukowej działalności. Szczególnie pożyteczna jest działalność szkolenia PTE.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

W uznaniu wybitnych zasług dla Towarzystwa zgromadzenie wybrało dotychczasowego jego prezesa, prof. Edwarda Lipińskiego, prezesem honorowym PTE.

Prezesem PTE został światowej sławy ekonomista — prof. Oskar Lange, wiceprezesami prof. prof. Kazimierz Secomski, Maksymilian Pohorille i Józef Pajestka. Sekretarzem naukowym Towarzystwa wybrano prof. Mirosława Orłowskiego, skarbnikiem — mgr. Gwidona Ogryczaka.

Na zdjęciu: sala obrad zjazdu PTE. Drugi z lewej — wicepremier E. Szyr.

CAF — Photofax



Miliony dolarów na wojnę w Indochinach

McNamara odkrywa amerykańskie karty

Sekretarz obrony USA, McNamara przemawiał w czwartek na zamkniętym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, gdzie wezwał do zatwierdzenia wniosku rządowego przewidującego wyasygnowanie na pomoc wojskową dla innych państw sumy 1170 milionów dolarów.

Z sumy tej miliard dolarów przeznaczają się na tzw. zwykłą pomoc wojskową, a 170 milionów na „specjalne potrzeby wojenne” w Wietnamie i Laosie.

O charakterze amerykańskiej pomocy wojskowej dla innych państw świadczy wypowiedź McNamary, że 84 proc. sumy przeznaczonej na pomoc otrzyma 11 państw położonych wzdłuż granic Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Jak wynika z fragmentów opublikowanego po posiedzeniu tekstu przemówienia McNamary, sekretarz obrony USA apelował o dołożenie wysiłków koniecznych dla osiągnięcia zwycięstwa wojskowego w Wietnamie Południowym; przekonywał on kongresmenów, że utrata Wietnamu Południowego oznaczałaby załamanie się amerykańskich pozycji wojskowych w całej Azji południowo-wschodniej.

McNamara oświadczył o otwarciu, że sprawa polega nie tylko na tym, by „utrzymać Wietnam Południowy wolnym i niezależnym”, ale również na „kontynuowaniu przez Stany Zjednoczone walki, której celem byłoby zahamowanie rozprzestrzeniania się komunizmu w Azji”.

Jak pisze waszyngtoński korespondent TASS, czwartkowe przemówienie McNamary pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego rząd USA zdecydowanie odrzuca apele wielu krajów Europy, Azji, Afryki, całej światowej opinii publicznej,

Przybywa spółdzielni-milionerów

Najlepsze wyniki wśród wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych w roku 1964 osiągnęła spółdzielnia w Gozycach pow. Kościan, gdzie dochód wyniósł ponad 3.500 tys. zł, a na dniówkę obrachunkową przypadło 100 złotych gotówką nie licząc zbóża i ziemniaków.

O takich dochodach spółdzielców zadecydowały wysokie plony zbóż, buraków i ziemniaków. Do pięknych sukcesów doszli również spółdzielcy w Izbycu pow. Rawicz. W ciągu 12 lat gospodarowania ich zespolony majątek urwały, wynoszący na początku 200 tys. zł osiągnął w ub. roku wartość 2 milionów złotych.

Wina i kara?

Zbrodnicze pielęgniarki uniewinnione

Sąd przysięgłych w Monachium ogłosił w piątek wyrok w procesie toczącym się od 22 lutego, przeciwko 14 byłym pielęgniarkom lecznicy w Obrzycach (woj. zielonogórskie), które w latach wojny, w ramach tzw. programu eutanazji mordowały zastrzykami chorych psychicznie. Na mocy wyroku wszyscy nie oskarżeni zostali uniewinnieni i wydane nakazy aresztowania — anulowane. Akt oskarżenia zarzucał b. pielęgniarkom „pobawienie życia ponad 200 pacjentów, do czego się zresztą częściowo przynęcały. W Obrzycach realizując hitlerowski program eutanazji zamordowano przy puszczałnie 8 tys. osób.”



Młodzi w NRF

Za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Jedną z największych zachodniemieckich organizacji studenckich — „Sozialdemokratischen Verbandes der Studierenden” — wystąpiła na rzecz uznania granicy na Odrze i Nysie. Jak donosi prasa, na ostatnim zjeździe tego związku, który odbył się w Marburgu przyjęto także uchwałę, w której wysuwa się żądanie wyrzeczenia się przez rząd zachodniemiecki „doktryny Hallsteina”.

Uczestnicy zjazdu opowiedzieli się również na rzecz umocnienia kontaktów z młodzieżą NRD, Polski i Związku Radzieckiego. (PAP)

Samoloty USA znów ostrzelały terytorium DRW

W piątek ogłoszono w Hanoi, że 11 marca 12 samolotów amerykańskich i południowietnamskich ostrzelało miejscowość Cha Lo w północno-wietnamskiej prowincji Quang Binh w pobliżu granicy wietnamsko-laotańskiej. Samoloty wystartowały do tego rajdu z bazy w Da Nang w Południowym Wietnamie.

Naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej oświadczyło w piśmie protestacyjnym do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, że jest to nowy poważny zamach na suwerenność i integralność terytorialną DRW.

Ostrzelenie Cha Lo — głosi protest — dowodzi, że imperializm amerykański i jego marionetki nadal kroczą drogą rozzszczenia wojny, zagrażając w ten sposób poważnie pokojowi w Wietnamie, w Indochinach i w całej Azji południowoschodniej. (PAP)

W sprawie przedawnienia

Bundesrat rezygnuje z inicjatywy ustawodawczej

Bundesrat (druga izba parlamentu zachodniemieckiego — przedstawicielstwo krajów) nie wystąpi z własną inicjatywą ustawodawczą w sprawie przedawnienia terminu ścigania zbrodni nazistowskich.

Na posiedzeniu odbytym w piątek Bundesrat postanowił przekazać projekty ustaw zgłoszonych przez kraje Hamburg i Szlezwik-Holsztyn Bundesradowi do dalszego omówienia. W uchwalonej rezolucji Bundesrat wyraża pogląd, że ściganie zbrodni, które obecnie jeszcze się nie przedawniły, musi być możliwe również po 8 maja 1965 r. Izba ta uważa za zbędne występowanie z własną inicjatywą ustawodawczą po debacie, jaka odbyła się w środę w Bundestagu. (PAP)

Przed wyborami samorządowymi we Francji

Korespondent PAP, red. Z. Klimas podaje: O północy z piątku na sobotę zamknięta zostaje kampania wyborcza we Francji. Piątek jest ostatnim dniem wieców i zebrań wyborczych. Kampania zostanie wznowiona w przyszłym tygodniu tylko w tych miastach i wsiach, w których zachodzi konieczność przeprowadzenia drugiej tury głosowania.

Ostatni dzień przed zamknięciem kampanii wyborczej cechuje nadal ostrość polemik, których centrum stanowi wtorkowe wystąpienie radiowo-telewizyjne premiera Pompidou. Z gwałtownym potępieniem monopolizowania trybunu RTV dla sprawy list kandydatów gaullistowskich wystąpiły władze kierownicze FPK, SFIO oraz MPF, traktując to jako „agresję”, „beprzekładną interwencję” i „presję” na swobodę głosowania. Grupa deputowanych komunistycznych do Zgromadzenia Narodowego wystąpiła z interpelacją ustną pod adresem ministra sprawiedliwości.

W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę, że bezpośrednia interwencja premiera w kampanii wyborczej na rzecz UNR i V Republiki, jest dowodem zaniepokojenia kół gaullistowskich przed wynikami wyborów.

Na ten sam temat piszemy również na str. 4.

Wynalazki - wielka szansa czy wielka niewiadoma gospodarki?

W 1962 r. Sejm uchwalił ustawę o prawie wynalazczym. W ub. roku Komitet Nauki i Techniki wydał zarządzenie w sprawie umieszczenia w NPG szczególnie cennych wynalazków. W okresie między tymi dwiema doniosłymi decyzjami wydano wiele uchwał, okólników, zarządzeń — wszystkie mające na celu ułatwienie rozwoju wynalazczości w kraju, zagwarantowanie twórcom godziwych honorariów, utrudnienie przemysłowi chowania pomysłów do szuflady...

Z opinii wielu specjalistów oraz z licznych przykładów wynika jednak, iż sytuacja w

Stewart odwiedzi Polskę

W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Michael Stewart oświadczył, że złoży wizytę w Warszawie w drugiej połowie b. roku.

Oświadczenie to jest potwierdzeniem przyjęcia przez min. Stewarta zaproszenia rządu PRL do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce, wystosowanego w grudniu ub. roku do ówczesnego ministra spraw zagranicznych Gordon Walkera. (PAP)

Konkurs prasowy

„Współgospodarze”

CRZZ oraz Klub Publicystów Związkowych i Klub Redaktorów Gazet Zakładowych SDP ogłaszają konkurs prasowy pod hasłem: „Współgospodarze”. Celem konkursu jest spopularyzowanie różnych form współudziału obywateli w zarządzaniu i gospodarowaniu — na terenie zakładu pracy, miejsca zamieszkania czy w radach narodowych.

Konkurs będzie rozstrzygany w trzech kategoriach:

- I. — prasa codzienna i periodyki społeczno-kulturalne, centralne i terenowe oraz radio, telewizja i film;
- II. — związkowa prasa branżowa;
- III. — gazety zakładowe.

W każdej kategorii przewiduje się następujące nagrody: pierwsza — w wysokości 5 tys. zł; dwie drugie — po 3 tys. zł i trzy trzecie — po 2 tys. zł. Ponadto przyznane będą wyróżnienia. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród.

W konkursie brane będą pod uwagę tylko prace, opublikowane od 1 marca do 30 listopada br. Należy je nadsyłać do 3 grudnia br. pod adresem: zespół prasowy-wydawniczy CRZZ, Warszawa, ul. Kopernika 36/40. (PAP)

Podatek gruntowy

Komunikat Ministerstwa Finansów

Warunki atmosferyczne, a zwłaszcza obfite opady śnieżne, utrudniły rolnikom terminową spłatę pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1965. Biorąc to pod uwagę, Ministerstwo Finansów poleciło Wydziałom Finansowym — aby do dnia 31 marca br. pobierały pierwszą ratę podatku gruntowego od rolników we wsiach i osiedlach, bez dodatku za zwłokę.

Kto natomiast nie spłaci podatku do tego terminu, będzie obowiązany płacić dodatek za zwłokę, liczony od przepisanych prawem terminów płatności, tj. od dnia 2 marca 1965 r., a w 50 powiatach, w których w tym roku kilka zobowiązań połączono na jednym nakazie płatniczym, dodatek liczony będzie od dnia 16 lutego 1965 r.

Na obszarze miast ulga ta nie przysługuje. (PAP)

tej dziedzinie przedstawia się nadal niepokojąco źle: liczba wynalazków rośnie b. wolno, niewiele ich jest wykorzystywanych w gospodarce, jeszcze mniej sprzedawanych za granicę, a powszechnie znane są wieloletnie „wojny” między zakładami pracy a wynalazcami o wypłacenie im prawnie zagwarantowanego honorarium za wykorzystanie pomysłów.

Z prośbą o ocenę w tej sprawie zwróciliśmy się do Zbigniewa Jakusa — zastępcy przewodniczącego sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa, która w tych dniach dyskutowała na ten temat, oraz do prezesa Urzędu Patentowego — Ignacego Czerwińskiego.

Mówi pos. Z. Jakus: — Uchwalenie prawa wynalazczego niewątpliwie stworzyło klimat dla rozwoju wynalazczości i wzmożenia ruchu wynalazczego. Polskie prawo budzi uznanie w wielu krajach. O jego działaniu świadczy chyba wzrost liczby wynalazków — z 1784 w r. 1961 do 2646 w r. 1964. Niemal 2-krotnie więcej (89 tys. w 1961 r. do 140 tys. w ub. r.) zgłoszono w tym czasie wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich.

Wiele zastrzeżeń budzi jednak realizacja wynalazków. Poprawa sytuacji w tej dziedzinie jest jeszcze niedostateczna, na co w poważnym stopniu wpływa to, że dotychczas nie ukazały się niektóre rozporządzenia wykonawcze, jak np. rozporządzenie o obowiązkach i prawach twórców, a wiele resortów nie wydało jeszcze przepisów dotyczących wynalazczości i ruchu racjonalizatorskiego w ich własnym pionie.

Komisja nasza uchwaliła dezyderat do prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie przeprowadzenia kompleksowej kontroli realizacji prawa wynalazczego.

Szczególnie duże nadzieje pokładano w utworzeniu służb rzeczników patentowych. Wszędzie tam, gdzie wprowadzone są prace naukowo-badawcze, projektowe i konstrukcyjne oraz tam, gdzie produkuje się wyroby na eksport, powinny istnieć komórki ochrony patentowej.

— Obecnie w całej naszej gospodarce pracuje 160 rzeczników — informuje prezes Urzędu Patentowego — Ignacy Czerwiński. W ciągu najbliższych 3 lat potrzeba nam ich 10-krotnie więcej. W tym roku przeszkolimy tylko 300 dalszych. Nasi najwięksi resortowi potentaci techniczni mają: przemysł ciężki — ok. 50 rzeczników, chemiczny — 32, a górnictwa i energetyki — 12.

Urząd Patentowy nie potrafił dotychczas jeszcze przekształcić się całkowicie z biernego rejestratora wynalazków w inicjatora i propagatora myśli wynalazczej, który nie

tylko inspiruje jego rozwój, ale nieustannie kontroluje wprowadzanie do praktyki gospodarczej ważniejszych rozwiązań, pilnuje włączania ich do planów gospodarczych, czuwa, aby cenne projekty nie leżały nierozpatrzone w fabrykach bądź niewykorzystane w archiwach Urzędu Patentowego. Wydaje się także, iż Komitet Nauki i Techniki, sprawujący pieczę nad tą dziedziną, w niedostatecznym stopniu interesował się nią do tej pory.

Odbiciem tej wadliwej sytuacji panującej w gospodarce jest sprawa sprzedaży wynalazków za granicę — dziedzina szczególnie zaniedbana. W 1962 r. opatentowaliśmy w Austrii 3 wynalazki, w NRF — 5. W tym samym czasie np. CSRS sprzedała do tych krajów 116 i 131 patentów, a W. Brytania — 168 i 1023. Nadziejemy radykalnych zmian w tej dziedzinie wiąże się z powołaniem w ub. r. w „Polserwisie” specjalnej komisji d/s ochrony polskich wynalazków za granicą. Jak dotychczas wyniki „Polserwisu” nie są zbyt duże. PAP

Poprawa bilansu handlowego W. Brytanii

Bilans handlowy W. Brytanii za luty br. uległ znacznej poprawie: w porównaniu ze styczniem eksport wzrósł o 21 mln. funtów, osiągnął sumę 390 milionów. Import zmniejszył się z 465 mln w styczniu do 440 mln w lutym. Biorąc jeszcze pod uwagę 14 mln re-eksportu — ujemne saldo bilansu handlowego zmniejszyło się z 82 mln do 38 mln funtów.

Szczególnie wzrósł eksport do krajów Wspólnego Rynku, zmniejszył się zaś import z USA. City londyńskie przyjęło powyższe wyniki z zadowoleniem. (PAP)

Czy grozi nam w tym roku powódź?

Dorzecze Odry raczej wolne od lodu

W śniegu leżącym w dorzeczu Wisły (po Zawichost) zgromadzonych jest prawie 6 mld. m sześć. wody. W dorzeczu Bugu i Narwi zapasy „śniegowej wody”, oblicza się na 5,5 mld. m sześć. (tj. tyle, co w 1963 r. po pamiętnej zimie stulecia).

Jest to sporo: przeciętna waha się bowiem od 4 do 5 mld. Czy wobec takiego stanu rzeczy — gdy mocniej przegrzeje słońce — grozi nam w tym roku powódź?

Zdaniem specjalistów PIHM, ideałem byłoby słoneczne dni i mroźne noce, w czasie których „przyhamowane” zostałyby skutki dziennej odwilży. Niestety, jak do tej pory mroz jest nieco za duży. W rezultacie pokrywa lodowa skwa teraz nawet te rzeki, które przez

Musztarda po obiedzie

Urządzenia do walki ze śniegiem

Zima się kończy i właśnie teraz — jakby na ironię losu — notujemy coraz to nowe sukcesy w konstruowaniu sprzętu do walki z zimową aurą... Przed kilku dniami demontowane w Warszawie urządzenie do odśnieżania torów. Obecnie sygnalizują nam rzecz nowa. Zespół fachowców pod kierunkiem inż. inż. Aleksandra Pietrasia i Karola Kofka wykonał (w parowozowni i wagonowni w Tarnowskich Górach) uniwersalny kombajn do oczyszczania i uprzątnięcia śniegu z torów i rozjazdów kolejowych. Jest to swojego rodzaju kombajn śniegowy, który składa się ze specjalnych wirników do załadunku śniegu, zbiornika o pojemności 125 metrów sześciennych oraz transporterów. Tego rodzaju urządzenie potrafi w ciągu godziny usunąć z terenów stacyjnych 200 — 300 metrów sześciennych śniegu.

Obecnie prototyp przechodzi próby eksploatacyjne na największej towarowej stacji kolejowej — w Tarnowskich Górach. Było starczyło śniegu i lodu... (PAP)

Pracowita uroczystość

W Klubie Fabrycznym Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu odbyło się onegdaj spotkanie delegatów wszystkich zarządów okręgowych związków zawodowych naszego województwa, zorganizowane z okazji 8 marca przez Komisję Kobiet Pracujących WKZZ i gospodarza spotkania — Komisję Kobiet Pracujących Zarządu Okręgu Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

Spotkaniu przewodniczyła członkini CRZZ i WKZZ — Krystyna Skrzypczak. Udział w nim wzięli m. in. sekretarze WKZZ inż. Danuta Wawrzyńczyk i Edmund Kowalski, oraz sekretarz KM PZPR w Kaliszu — Stanisław Krzyś.

Mimo uroczystej okazji spotkanie miało charakter roboczy. Po wysłuchaniu referatu o ekonomiczności, wygłoszonego przez przewodniczącą Komisji Kobiet Pracujących przy

WKZZ — Halinę Jezierską, uczestniczki spotkania zwiedziły obiekty socjalne Fabryki Pluszu i Aksamitu oraz hale produkcyjne Kaliskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego, po czym w klubie fabrycznym rozpoczęła się dyskusja na temat dalszych potrzeb socjalnych kobiet pracujących w przemyśle włókienniczym.

Poruszano wiele problemów. M. in. konieczność zorganizowania w Kaliszu jeszcze jednego przedszkola i żłobka. Jak poinformowała zebranych przewodnicząca Miejskiego Zarządu Ligi Kobiet w Kaliszu Franciszka Stawicka — starania o zorganizowanie społecznego przedszkola, w pełni odpłatnego, napotyka na trudności. Postulowano zreformować w ogóle odpłatność w przedszkolach, przez większe jej zróżnicowanie w oparciu o wysokość zarobków rodziców. Krytycznie oceniono również rozkład godzin w przychodniach lekarskich, niedostosowany do zmienności pracy kobiet oraz stosunek niektórych lekarzy do chorych.

Na zakończenie spotkania zebrane uchwaliły rezolucję, domagającą się zaprzestania agresji wojsk amerykańskich w Wietnamie, i wyraziły protest przeciwko zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy wojennych. (az)

Protesty społeczeństwa przeciwko przedawnieniu

Sprawa przedawnienia zbrodni hitlerowskich jest w dalszym ciągu przedmiotem protestów społeczeństwa. Na wiecu zebraniach i wiecach podjęto rezolucje w których młodzi, zakłady pracy, organizacje polityczne i społeczne wyrażają swe oburzenie w związku z mającym nastąpić w NRF z dniem 9 maja przedawnieniem zbrodni hitlerowskich i wojennych. Rezolucję protestującą podjęli również członkowie Zrzeszenia Katolików „Caritas” w Poznaniu, Czytamy w niej m. in.

„My niżej podpisani księża — członkowie Zrzeszenia Katolików „Caritas” pragniemy dołożyć swój głos protestu przeciwko mającemu nastąpić w tym roku przedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich. Czynimy to nie z powodu odwetu, lecz kierujemy się zasadami sprawiedliwości i dążeniem do zapobieżenia podobnym zbrodniom w przyszłości”. (wa)

Alerzyści z Łodzi

Pół miliona zł za igły i koronki

Do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko 24 — osobom — w większości b. pracownikom ZPD „Femina”, zarzucającym im dokonania po ważnych kradzieży w fabryce.

Główny oskarżony, Tadeusz Majkowski, współwłaściciel zakładu fryzjerskiego, pożyczal drobne, a następnie coraz większe kwoty pieniędzy kilku pracownikom „Feminy”. Ci, nie mogąc spłacić pożyczki, zaproponowali Majkowskiemu dostarczenie pewnej partii poszukiwanych na rynku igieł dziewiarskich oraz koronki bielizniarskiej. W ten sposób, szafka złodziei wyniosła z „Feminy” w ciągu czterech ub. lat, m. in.: przeszło 120 tys. igieł i 40 tys. m koronki, wartości 0,5 mln. zł. (PAP)

Telefony DONOŚCZA

W restauracji „Wiarus” przy ul. Głogowskiej w czasie awantury pobity został 48-letni H. S.

Zmrażdzenia dłoni oraz złamania ręki doznał w czasie pracy 18-letni E. W. z Pozn. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Oparzeniem I i II stopnia uległo dwoje dzieci: 5-letnia B. P. z ul. Dzierżyńskiego 78 i 2-letnia D. W. z ul. Chocińskiego 10.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Ocena sytuacji w Wietnamie Południowym

Ciosy ze wszystkich stron

Korespondent PAP, Stanisław Barteczko, donosi: Stały ekspert do spraw Wietnamu Południowego, Le Phuoc Ha, w rozmowie z korespondentem PAP dał ocenę węzłowych problemów sytuacji polityczno-wojskowej w Wietnamie Południowym. Analizując sytuację na południu stwierdził on, że szczególnie znaczące dla walk wyzwoleniczych miał rok 1964, w którym Front Wyzwolenia Narodowego opanował 1/4 terytorium całego kraju, właściwie można powiedzieć, że wyzwolono niemal cały Wietnam Południowy, z wyjątkiem głównych miast, ośrodków prowincjonalnych i powiatowych oraz dolin, położonych nad samym morzem.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy bież. roku Front Wyzwolenia Narodowego rozszerzył swoje wpływy na dalsze tereny. Partyzanci wyzwolili szereg dolin nadmorskich, pod ich kontrolą znajdują się ważne drogi strategiczne, jak: autostrada nr 1 od 17 równoleżnika do Sajgonu, droga Sajgon — Pleiku i inne. W związku z tym transport wojskowy na dwóch najważniejszych trasach, może odbywać się tylko drogą powietrzną. Le Phuoc Ha ocenia, że na terenie kontrolowanym przez Front Wyzwolenia Narodowego znajduje się obecnie do 10 milionów mieszkańców, spośród 14 milionów w całym Wietnamie Południowym.

Le Phuoc Ha zwrócił uwagę na specyficzną sytuację w rejonach wyzwolonych, gdzie Front Wyzwolenia nie tworzy władzy terenowej, lecz opie-

ra się na istniejących organizacjach społecznych, np.: młodzieżowych, kobiecych, buddystów itp., które spełniają funkcje samorządu miejscowego.

Tym samym, nie można ściśle określić, gdzie przebiega granica między terenami wyzwolonymi, a terenami podporządkowanymi reżimowi sągowskiemu, co z kolei utrudnia prowadzenie akcji odwetowych przez wojska amerykańskie.

Jeżeli chodzi o miasta w Południowym Wietnamie, będące nadal domeną działania reżimu sągowskiego i wojsk amerykańskich, to już od połowy 1963 roku obserwuje się tam narastanie ruchu politycznego, który potrafił wielokrotnie zachwiać rządami w Sajgonie.

Program tego ruchu można określić w trzech punktach:

1. walka przeciwko terroryzowaniu i więzieniu mieszkańców, o wolność i demokrację;
2. żądanie niezawisłości narodowej i usunięcia wojsk i personelu amerykańskiego z Południowego Wietnamu;
3. walka przeciwko wojnie, o pokój i neutralność.

Reasumując Le Phuoc Ha oświadczył, że partyzanci na wsi oraz ruch polityczny w mieście obejmują żelaznymi klęczkami całą działalność amerykańską, zarówno polityczną, jak i wojskową. Zadając ciosy ze wszystkich stron. Sytuacja taka wpływa na poważne obniżenie morale armii południowietnamskiej. (PAP)

Tym razem wyjątkowo silna. Droga tu przecina między innymi szeroki rów przeciwczołowy, przez który bronia przepawy iakiej poważniejszej siły przeciwnika. Ogień zaporowy dział i moździerzy rakietowych razi w pierwszą koleję labory uciekinierów niemieckich, sfłoczone przed wysadzonym już mostem. Ale także pierwsze cztery „trzydziestki”, które próbują przełamać się pełnym gazem przez przeszkodę zostają trafione. Dwa piona. Jednemu tylko z czołgów szpicy, udaje się przeżyć przez rów i pognąć samotnie w stronę pozornie wymarłego miasteczka.

W Kłodawie nikt nie spał tej nocy. Jeszcze w ciągu dnia polska ludność przeżyła satysfakcję panicznej „ewakuacji” miejscowych władz i kolonizatorów, którzy bez czekania na odgórny rozkaz zasiliłi beładny potok uciekających już od Kutna, Lubienia, Łęczycy. Ale radość mać niepokój o przebieg najbliższych godzin. Do miasta nadciągały jakieś świeże, dobrze uzbrojone i wyekwipowane oddziały niemieckie. Sądząc się na pozycjach w rejonie Kłodawy, zaczęły przygotowywać się — jak chęliwie zapewniali żołnierze — do ostatecznego powstrzymania zaognu radzieckiego, który oczekiwano zamknięcia w kofie stworzonego przez atakujące ponoć już od południa i północy siły niemieckie.

Wobec groźby bitwy, nie rozbierano się, oczekując w wyciemionych mieszkaniach na najostrzejsze. Kobiety szeptały pacjentem, co odważniejsi mężczyźni wypatrywali ukradkiem przez okna. Ulicami miasta wciąż przepływał niekończący się potok niemieckiej ucieczki. Stopniowo jednak granał pogodnego gwałdzistego nieba coraz częściej plamiły jakieś odbłaski, zaś przez monotonną do tego czasu kakofonię odwrotu — warkot samochodów, skrzypot kół i stukot selek kopyt koniskich, nerwowe krzyki w znieprawionym języku — zaczęły przebiegać się nowe odgłosy, dobrze pamiętane jeszcze z Września. Coraz wyraźniejsze...

Aż wreszcie około godziny drugiej po północy, domami wstrząsnęły jakieś bliskie już detonacje. Potem rozpadła się kanonada i pociski zaczęły przelatywać nad miastem. Kiedy zaś raptem — jakby ktoś nożem uciął — urwał się strumień ucieka-

jających, usłyszano także wyraźny terkot licznych serii broni maszynowej. Nikt nie miał już wątpliwości — front dotarł do wschodniego skraju miasta.

Po chwili walka jak gdyby przygasała. Za to w ciasninie uliczek zaczął wdzierać się narastający ryk pracującego na pełnych obrotach silnika dużej mocy. W jednym z domków siedmioletni chłopak desperacko wyrwał się z ramion matki próbującej utrzymać go jak najdalej od okna. Jednym susem dopadł do zaczajonego poza firaną ojca. Urzwał, jak ulica — obłana czerwieniąca od pobliskiej pożogi poświęta księżycą — przeloczył się, niewzruszony na omiatające go gęsto serie kaemów, samotny czołg. Jak dotarł do rynku, okrzyknął go i ruszył z powrotem. Jak miał właśnie pobliski budynek poczty, kiedy przy maszynowym zadzie wytrysnęły niemal jednocześnie dwa pomarańczowo-seledynowe strzepy ognia. Dźwięczny huk wywołał natychmiast prace silnika i unieruchomionego kolosa opanowały gwałtownie płomienie. Próbu-jących wyrwać się z nich czołgistów, kolejne skosiły serie. Zanim jeszcze dotknęli ziemi...

Chłopak zrozumiał, że stała się rzecz straszna. Z przeraźliwym krzykiem „zabili Rusków, zabili!” rzucił się pod osłonę matki. Rozszlochał się...

Niepowodzenie podjętej przez szpicę 219 brygady próby opowania z marszu Kłodawy zapowiadało, że także czołowy atak większych sił korpusu na tę przekształconą przez Niemców w silny węzeł oporu miejscowość, może doprowadzić do długotrwałych i obfitujących w straty walk. W efekcie zaś — spowodować zahamowanie tempa pochodu 1 korpusu zmechanizowanego na zachód.

Dlatego też dowództwo korpusu wydało rozkaz, by pułkownik Wajnub nie podejmował walki o Kłodawę, lecz obszedł ją od północy i kontynuował natarcie w kierunku Sompolna. Tym samym odcinając drogi ewentualnego odwrotu siłom nieprzyjaciela zaangażowanym w Kłodawie, nie pozwoli innym oddziałom niemieckim wycofującym się jeszcze na zachód, zorganizować oporu na kolejnej rubież, ciągnącej się od Konina wzdłuż Jeziora Pałnowskiego po Gopło.

(cdn)

Skutecznie zapobiegać jakimś zjawisku można tylko wówczas, jeśli zna się dokładnie wszystkie jego przyczyny. Ten truizm wyjaśnia nam bez reszty niezadowalającą jeszcze poziom profilaktyki w zakresie wypadków drogowych. Zapewne niejednym z Czynelników będzie usiłował oponować twierdząc, że istnieją przeciwstatystyki, ujmu-jące wiele przyczyn katastrof. To prawda, ale...

Np. taka przyczyna, jak niezdolność fizyczna kierowcy rejestrowana jest niezmiennie rzadko. Tajemnica tkwi chyba w tym, że ustalając powód wypadku przede wszystkim bierze się pod uwagę sprawę przestrzegania zasad bezpieczeństwa ruchu. Praktyka ta, bardzo celowa z punktu widzenia polityki ścigania przestępstw, mniej jest przydatna dla profilaktyki. Bo przecież takie — oficjalnie rejestrowane — przyczyny wypadków jak: nieuwaga, roztargnienie, wpadnięcie w poślizg, wjechanie na pojazd stojący na drodze, nieprzestrzeganie znaków drogowych lub sygnałów, a tym bardziej przemęczenie i zaśnięcie — mogą być przyczynami wtórnymi. Ich źródłem może być i z pewnością niejednokrotnie bywa niezdolność czy to fizyczna czy psychiczna do prowadzenia pojazdu. Przykładem są choćby dane dotyczące przemęczenia i zaśnięcia kierowców podczas jazdy. Przy-padki takie notowane są u nas niezmiennie rzadko. Tymczasem z badań, przeprowadzonych w stanie Arizona przez

Nadzieja w medycynie drogowej

amerykańskiego uczonego, prof. Intchera wynika, że znużenie kierowców w 45 proc. (!) stanowi główną przyczynę wypadków. Ustalenie niezmienne ważne, i to nie tylko dla lekarzy. Prof. Faraone (Włochy), badając bowiem zagadnienie zaśnięcia przy kierownicy, stwierdza, że przyczyną tego stanu mogą być różne: fizjologiczne, parafizjologiczne i toksyczne, a ponadto wpływ wywierają: monotonia szos, jednostajny szum motoru, wielogodzinna jazda, przegrzanie kabiny i jej nienależyte wietrzenie.

Nasze ustawodawstwo (Kodeks Drogowy) jakkolwiek docenia wagę badań lekarskich kierowców i kandydatów na kierowców, nie jest pozbawione błędów. W szczególności nie stwarza podstaw do eliminowania spośród kierowców-amatorów ludzi chorych. Fakt, że amatorskie prawo jazdy nabywa się w zasadzie dożywotnio, stanowi niebezpieczny paradoks.

Realizacja słusznych postanowień Kodeksu natrafia na poważne trudności, najczęściej obiektywne. Brak odpowiednich przychodni (po ciężkim wypadku kierowcy w Poznaniu są badani, w wielu miastach powiatowych — nie), a przede wszystkim kadry lekarskiej, wyspecjalizowanej w zakresie medycyny drogowej. Na dobrą sprawę ta gałąź wiedzy u nas nie istnieje. Badania naukowe dotyczące wypadków drogowych prowadzone są niesystematycznie

(pionierami są. Poznań, Łódź i Zabrze).

Trudno nawet marzyć o stworzeniu prawidłowych zasad profilaktyki (ogólna dewiza: kierowca może być tylko zdrowy człowiek), dopóki ta sprawa nie znajdzie się w kręgu żywego zainteresowania instytucji naukowych. Od nich właśnie oczekujemy ustalenia szeregu, dotychczas nieznanych lub mało znanych, czynników wpływających na stan drogowego bezpieczeństwa. Zagadnień czekających na badanie jest wiele. Oto jedno z nich:

Badania elektrokardiograficzne przeprowadza się obecnie tylko wobec nielicznych kierowców (mo- wa oczywiście o tych, którzy w ogóle trafiają do przychodni). — Tymczasem u zdrowych szoferów — jak to wynika z badań niemieckiego uczonego, prof. Hoffmanna — tętno i ciśnienie tętnicze wzrastają w sytuacjach niebezpiecznych, nawet do 70 proc. Takie wzrosty ciśnienia mogą być szczególnie niebezpieczne właśnie dla chorych na serce kierowców.

Podobnie wiele jest do zrobienia w zakresie łagodzenia skutków katastrof.

Wiadomo, że pierwsza pomoc często decyduje o wyniku dalszego leczenia. Pomoc ta jednak niejednokrotnie jest niedostateczna. Wynika to m.

*) Pogląd ten, jak i poprzednio przytoczone opinie prof. Intchera i prof. Faraone zostały wygłoszone na I Kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Medycyny Wypadków Drogowych (patrz: „Problemy kryminalistyki” nr 37).

na natychmiast. Cóż bowiem trudnego wyszukać właściwą teczkę, sprawdzić wykazy podatkowe i stan ich realizacji? W razie zaś komplikacji i konieczności bardziej wnikliwych dociekań, można by wysłać do zainteresowanego uspokajające pismo z zapewnieniem, że sprawa jego będzie pomyślnie załatwiona.

Jednak zastępca kierownika wydziału wybrał drogę bardziej urzędową i... okreśną. Polecił mianowicie, by redakcja dostarczyła wydziałowi odpis listu, któremu nada się normalny tok postępowania. A ponieważ pismo i odwołań wpłynęło już niemało, a sprawa ciągnie się ponad dwa lata, więc — celem jej przyspieszenia — pretensje naszego czytelnika podajemy do wiadomości nieco krótszą drogą: na łamach.

Być może, przyczyni się to do bardziej wnikliwej i sumiennego załatwiania innych tego rodzaju „pomyłek”, których być nie powinno, a które — jak przynależało zastępcy Wydziału Finansowego Prezydium PRN — często się zdarzają. (fb)

dotychczas • Czwórka •

Pomyłka, której być nie powinno

Posiadam 9,78 ha ziemi — pisze nasz Czytelnik — o w r. 1963 obciążono mnie podatkami za 12,76 ha. Po otrzymaniu nakazu płatniczego zrobiłem odwołanie i powtarzałem to trzykrotnie, na co posiadam dowody. Dostarczałem też zaświadczenia, ile ziemi użytkuję i kto użytkuje parcele, za które mnie obciążono... W r. 1964 uregulowano mi należności podatkowe, które wyniosły 10 550 zł. Sumę tę od razu uregulowałem po otrzymaniu nakazu. I oto w listopadzie 1964 r. dostałem nakaz zapłaty 709 zł, tytułem odsetek za zwłokę za rok 1963. Pojechałem więc do Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Poznaniu, celem wyjaśnienia sprawy. Przedłożone przeze mnie kwity wykazywały, że żadnych zaległości nie było,

ale oświadczone mi, że odsetki muszę zapłacić. Poszedłem więc do kierownika Wydziału. Ten kazał mi zrobić pismo z odwołaniem, więc je zrobiłem. Byłem pewny, że uszytko już wreszcie załatwione, a tu przychodzi rata za rok 1965; zamiast 2638 zł — wykazano 3409 zł. Tyle samo wykazano na drugą ratę. Więc już teraz nie wiem, co mam dalej robić. Dlaczego ja mam płacić za błędy w urzędach, dlaczego muszę jeździć i pisać podania?

KAZIMIERZ PYTLAK
Wiry k/Poznań

Sprawa, z jaką zwrócił się w liście do redakcji Kazimierz Pytlak, jest typowym przykładem defektu jakiegoś drobnego i nieistotnej śrubki w mechanizmie władzy terenowej. Jest ona z gatunku tzw. „urzędniczych pomyłek”, które potrafią niemało napsuć pententom krwi i nerwów.

Z listem zapoznaliśmy zastępcę kierownika Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. Spodziewaliśmy się, że sprawa zostanie załatwio-

Książd-robotnik z paryskiego przedmieścia napisał w piśmie dominika-nów:

„Hrabia de Saint Pierre — kierując się jedynie arystokratyczną pogardą wobec „prostych ludzi” i klasową solidarnością ze światem przywileju i bogactwa — układał swą książkę wyłącznie w celu skompromitowania w oczach opinii katolickiej tych księży i działaczy, którzy chcą towarzyszyć robotnikom w ich walce o godność ludzką i ludzkie warunki życia... Traktuje nas pan jako „księży-komunistów” czyni pan to, aby rzucić nasze wewnętrznie autentycznych kapłanów na pożarcie psom, które wykupią pańską książkę...”

Dotknięty tym hrabia zaskarżył re-daktora pisma dominikanów. Na świadków oskarżenia powołał m.in. głównych rzeczników integristów we Francji oraz byłych bojówkarzy o

zy katolików-reformatorów. Kampania została przerzucona do Włoch, gdzie w wielu kościołach odbyły się już demonstracje przeciwko reformie katolicyzmu. Bojówkarze i ich poplecznicy bronią łaciny w liturgii oraz praw papieża rzekomo teraz zagrożonych, krzyczą o groźbie „zbolszewizowania się” Kościoła i „skomunizowania” biskupów. Prasa włoska wiąże ich działalność z niektórymi osobistościami kurii rzymskiej, m.in. z kardynałem Ottavianim.

Nie wydaje się, aby ta nagonka przeraziła siły francuskich katolików-reformistów. Episkopat Francji wydał w styczniu oświadczenie podkreślające, że będzie urzeczywistniać dzieło odnowy przestrzegając siły im przeciwnie. Akcję ultraśro ostro potępił karynał Felin.

W tym wszystkim jedno wydaje się niepokojące. Nie można bowiem wykluczyć, że pośrednim natchnieniem i zachętą dla katolickiej prawicy są te poczynania niektórych dostojników kościelnych i niektórych episkopatów, które hamują odnowę Kościoła. Do nich należała antykomunistyczna kampania podjęta przez episkopat włoski przed wyborami samorządowymi w tym kraju odrzucając jakąkolwiek współpracę z lewicą i usiłując skłonić wyborców do głosowania na chadecję. Do takich gestów trzeba także zaliczyć niedawny artykuł „Osservatore Romano”, przestrzegający intelektualistów katolickich we Włoszech przed wzięciem się z lewicą. Takimi poczynaniami są wreszcie gesty i poczynania niektórych dostojników kościelnych przeciwnych apeiom Jana XXIII o współistnienie i współpracę z ruchami niekatolickimi w działaniach, które mają na uwadze tworzenie wspólnego dobra.

WŁODZIMIERZ WANAT

Ataki przerażonych

cji stosunków z krajami socjalistycznymi. W styczniu tego roku w Paryżu miało dojść do wręcz sensacyjnego procesu o zniesławienie. Wytoczył go znany we Francji działacz prawicy, hrabia de Saint Pierre redaktorowi czasopisma dominikanów „Témoignage Chrétien”, Georges Montarona-wi.

O cóż bezpośrednio poszło? De Saint Pierre napisał książkę-pamflet „Nowi księża”, z klerikalno-faszystowskich pozycji godzącą w nurt odnowy Kościoła. Pamflet ultrasa, bojownika za „Algierię francuską”, kolportowany w demonstracjach prawicowych bojówkarzy, spotkał się z ostrą reakcją „Témoignage Chrétien”. Gilbert Cesbron, intelektualista katolicki porównał „te denuncjacje, te podłości... furie obelg i kalumnii, te psychoze spisków i prowokacji do metod faszystowskiej „Action Française”.

„Francuska Algieria”. Obrażony ma dla poparcia swego oskarżenia przedstawić listy m.in. od kardynałów Ottavianiego i kardynała Wyszyńskiego. Do świadków obrony ze strony „Témoignage Chrétien” należą czołowe osobistości reformy i odnowy Kościoła, jak np. wybitny teolog dominikanin Chenu, redaktorzy „Informations Catholiques Internationales”, słynny pisarz katolicki François Mauriac.

Rozprawę odcroczono do końca kwietnia, podobno na usilne interwencje arcybiskupa Paryża. A tymczasem akcja prawicowych bojówek trwa nadal. Prowadzą ją głównie byli aktywiści ultrasów, skrajnie prawicowa organizacja „Action Fatima”, oraz nowo powstała „Promotion du Laicat”. Bojówkarze występują jako „żołnierze boży” — kolportując paszkwilankie broszury przeciwko przedstawicielom odnowy i rozbijając brutalnie impre-

Ultras atakują bramy Kościoła katolickiego, atakują tym gwałtowniej im szerzej bramy te uchylają się wobec napierających problemów współczesności. W ostatnich miesiącach Kościoł we Francji, a następnie we Włoszech stał się widownią zaostrej krytyki. Ich aktywność przetrwała się i w Bazylice św. Piotra w wystąpieniach konserwatywnie nastawionych dostojników kościelnych i za kulisami — w akcjach zmierzających do zdjęcia z porządku obrad tych problemów, których rozważenie mogłoby wzmocnić siły rezerwowej reform. Jednocześnie prawicowa prasa katolicka występowała z publikacjami uderzającymi w postawę reformistyczną.

Od początku Soboru widać było z jakimi oporami i trudnościami dokonuje się zmiana w postawie, nastawieniu całego Kościoła. Wraz z rozwojem prac Soboru i postępującym z nimi wzrostem sił odnowy w Kościele, następowało stopniowe jednoczenie się sił konserwatywnych. Ich aktywność przejawiała się i w Bazylice św. Piotra w wystąpieniach konserwatywnie nastawionych dostojników kościelnych i za kulisami — w akcjach zmierzających do zdjęcia z porządku obrad tych problemów, których rozważenie mogłoby wzmocnić siły rezerwowej reform. Jednocześnie prawicowa prasa katolicka występowała z publikacjami uderzającymi w postawę reformistyczną.

Odbywało się to jednak przy zachowaniu pozorów dyskusji polemicznych starć, wymiany myśli. Dzisiaj część watykańskich konserwatystów nadal stara się wprowadzić jeszcze do zachowanie pozorów, ale ich najbardziej czołowe oddziały, wsparte ideowo przez niektóre osobistości Kościoła, przeszły do innych form walki — do jawnej, nieprzebiegającej w środkach kampanii.

Jej próbki dały prawicowe ugrupowania katolickie w roku ubiegłym we Francji, kiedy po ogłoszeniu sławnego raportu kardynała Wyszyńskiego rozpoczęły akcje, wymierzoną przeciwko francuskiemu ugrupowaniu katolickim, sprzyjającym nurtowi odnowy,

in. z powszechnego, a błędnego przeświadczenia, że zawsze należał jak najszybciej do szpitala przewieźć ranne go w wypadku drogowym. Stąd też przewozy w warunkach nader prymitywnych ciężarówkami, taksówkami, czy wozami konnymi, przynoszą nieraz więcej szkody niż pożytku. O wiele bardziej właściwie byłoby ułożyć ranne go na skraju szosy i czekać na karetę Pogotowia Ratunkowego.

A propos tych ostatnich. „Karetki” zostały zaopatrzone w aparaturę (m.in. w aparaty tlenowe), umożliwiającą stosowanie na miejscu wypadku postępowania reanimacyjnego (dlaśskie: animare — ożywiać). Jest to duże osiągnięcie, ponieważ w przypadkach ciężkich obrażeń lub silnych wstrząśnięć mózgu, znaczną pomoc przynosi podawanie tlenu. Niestety, postępowi w dziedzinie techniki nie towarzyszy wzrost umiejętności: choć lekarzy zatrudnionych w Pogotowiu Ratunkowym po prostu nie potrafi obsługiwać tej nowoczesnej aparatury.

Inną, wartą przemyslenia sprawą, jest organizacja dyżurów w szpitalach, położonych w rejonie tras przelotowych lub innych dróg, na których zdarza się najwięcej wypadków. Można by tu sięgnąć do wzorów francuskich. Działająca w tym kraju służba niesienia pomocy ofiarom katastrof, rozwiązała problem w ten sposób: chirurg nie dyżuruje w szpitalu, lecz zjawia się w nim wezwany telefonicznie w razie potrzeby.

Omówione tu sprawy i jeszcze szereg innych, mających kapitalne znaczenie dla profilaktyki i skutecznego leczenia ofiar wypadków, wchodzą w zakres medycyny drogowej. W niej właśnie nadzieja na poprawę stanu bezpieczeństwa na drogach i ulicach. Pociągającym więc objawem jest powołanie w Poznaniu — pierwszego w Polsce — Towarzystwa Medycyny Drogowej. — Szkoda jednak, że tylko w Poznaniu.

MICHAŁ ŁUCZAK

Czytelnicy piszą

REDAKCJA ODPOWIADA

UBEZPIECZENIE DLA RENCISTÓW

Jan R. Smigiel — Jestem rzemieślnikiem. Pracuję sam w moim warsztacie, ale chciałbym go już zlikwidować, mam 78 lat. Mam małą nieruchomości, którą chcę sprzedać, pieniądze zaś ulokować w Ubezpieczalni, aby otrzymać rentę i pomoc lekarską.

RED. — Obecnie rzemieślnicy mogą przystąpić do dobrowolnego ubezpieczenia rentowego w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8. Dla mieszkańców województwa sprawy załatwiają poszczególne inspektoraty powiatowe PSU. (157)

NADPŁACONY METRAŻ

AB. — W moim mieszkaniu jest pokój 7 m², bez pieca. W roku 1948 został uznany jako niemożliwy do zamieszkania. W 1964 r. — Komisja Urbanistyki i Budownictwa potwierdziła to orzeczenie. Około 2 lata płaciłam jednak za tę izbę nadmetraż. Czy mam prawo żądać zwrotu tej sumy?

RED. — Tak. Można domagać się zwrotu nadpłaconego czynszu za ostatnie 5 lat. (Pani oczywiście za 2 lata). Trzeba o tym powiadomić administrację budynku, określając dokładnie sumy, jakie zamierza Pani potrącać. (479)

WYROKI

Z. J. Miesleszyn — Czy to prawda, że wyroki śmierci wykonywane są wyłącznie w Warszawie i w Krakowie? (tak twierdził mój kolega). Ja zaś uważam, że wyroki wykonywane są tam, gdzie przestępca został skazany.

RED. — Nie ma przepisu, który by określał w jakiej miejscowości wykonuje się wyroki śmierci. Sprawy zagrożone karą śmierci rozpoznawane są z reguły przez sądy wojewódzkie. Więźniowie i skazani w takich sprawach przebywają w więzieniach w miejscu siedziby sądu wojewódzkiego i tam zwykle wykonuje się prawomocne wyroki śmierci. (394)

TLUMACZ PRZYSIĘGLY

J. S. — Znam doskonale język francuski w mowie i piśmie. Przed wojną studiowałem w Lille i Paryżu. Chciałbym zostać tłumaczem przysięgłym. Do jakiego urzędu mam się zgłosić?

RED. — Osoby ubiegające się o stanowisko tłumacza przysięgłego powinny złożyć u Prezesa Sądu Wojewódzkiego podanie, życiorys, ankietę personalną i zaświadczenie o zdaniu egzaminu ze znajomości języka obcego. Egzamin przeprowadza Wydział Filologii na Uniwersytecie na podstawie skierowania od Prezesa Sądu. Wszystkie dokumenty wraz z wnioskiem prezesa zostają przesłane do Ministerstwa Sprawiedliwości (Dziennik Ustaw nr 51 z 1953 r.) (230).

Na starcie maratonu wyborczego

Francja, której sprawy i polityka budzą u nas tak duże zainteresowanie, wchodzi w okres „maratonu wyborczego”. Już i w przyszłą niedzielę odbędą się wybory do rad miejskich, latem — trzeciej części senatu, pod koniec roku — wybory prezydenckie, a kilkanaście miesięcy później (rok 1967) do parlamentu.

Najbliższe wybory (do rad miejskich) budzą szczególne zainteresowanie (i to nie tylko we Francji) z trzech co najmniej przyczyn: w ordynacji wyborczej poczyniono w roku ubiegłym dalsze ograniczenia demokracji; ich wynik będzie generalnym sprawdzianem układu sił przed wyborami prezydenckimi; rządząca Unia na rzecz Nowej Republiki (UNR) pragnie wykorzystać niedzielne wybory do zapoczątkowania kampanii o utworzenie we Francji partii szerokiego centrum.

NOWA ORDYNACJA

likwiduje tradycyjny przywilej demokratyczny partii francuskich, które przed drugą turą wyborów mogły zawierać nowe sojusze koalicyjne.

Wprawdzie — jak dotychczas — wybory odbywać się będą w dwóch turach, przy czym w pierwszej przechodzą kandydaci listy, która zdobędzie ponad 50 procent wszystkich ważnych głosów, a w drugiej wszystkie miejsca przypadają partii, która zdobywa najwięcej głosów.

Do pierwszej tury partii polityczne występowały zazwyczaj samodzielnie, a w przypadku, jeśli żadna z nich nie uzyskała wymaganej większości, zawiązywały przed drugą turą — w oparciu o rozpoznanie aktualnego układu sił — porozumienia z innymi partiami.

W ten sposób partia socjalistyczna np. w ostatnich wyborach powszechnych zdobyła w drugiej turze dzięki poparci komunistów 25 dodatkowych mandatów.

Obecnie (w miastach powyżej 30 000 mieszkańców) wszelkie porozumienia międzypartijne po pierwszej turze zostały zabronione. Koalicyjne sojusze muszą być zawierane przed pierwszą turą wyborów.

Ta poprawka w ordynacji ma rozdrobnić siły opozycji, ma nie dopuścić do zawierania szerokich sojuszków przeciwko partii rządzącej. Nie będzie w tych wyborach możliwa jak gdyby próba gene-

ralna układu sił w pierwszej turze. Przywódcy UNR nie bez racji wykonywali, iż w ten sposób sojusze międzypartijne (zawierane przed pierwszą turą) będą miały przede wszystkim charakter doraźny, taktyczny, a nie programowy, wynikający z przesłanek ideowo-politycznych.

KOALICYJNE PRZYMIERZA

są też w tych wyborach nieco inne niż w przeszłości. Partia komunistyczna pozostaje niezmiennie na stanowisku porzucenia partii demokratycznych w oparciu o wspólny program. UNR natomiast zdecydowanie stoi na gruncie obrony obecnego systemu władzy we Francji. Pozytywnie obu tych partii są więc zdecydowanie sobie przeciwstawne.

Inne partie nie mają natomiast jednolitych programów. W każdej z nich istnieją skrzydła, reprezentujące sprzeczne tendencje.

Charakterystyczna jest postawa socjalistów (SFIO) Guy Molleta, który np. w Marsylii popierał się na grupy. Dotychczasowy kierownik tego miasta, kandydat socjalistów na prezydenta — Gaston Defferre zjednoczył się z radykałami, chadekami, i prawicowymi „niezależnymi”; odrzucając propozycję koalicji z komunistami; przeciwko temu sojuszowi z prawicą zaprotestowała grupa miejscowych działaczy socjalistycznych z Danielem Metanem na czele, która postanowiła wystąpić ze wspólną listą z komunistami. W nielicznych przypadkach socjaliści nie wahał się zawrzeć sojuszu nawet z kandydatami UNR.

Mimo to UNR nie osiągnęła — jak dotychczas — głównego swego celu, którym miało być izolowanie komunistów i zjednanie sobie „wralych sojuszników w obozie partii centrowych.

Komuniści zawarli bowiem koalicyjne sojusze z socjalistami w kilkudziesięciu obwodach wyborczych, głównie w Paryżu i w miastach położonych wokół stolicy. Gdzie indziej socjaliści zdali się na sojusz z partiami centrowymi.

W ten sposób nie doszło do sojuszu socjalistów i komunistów w skali całego kraju. Co przy poparciu lewicowych odłamów partii republikańskich mogłoby zapewnić demokratyczną większość w przeważającej części miast;

jednocześnie wspólne działania w tych wyborach mogłoby zapoczątkować podobny wspólny front w następnych kampaniach politycznych.

Pełne sprzeczności wewnętrznych stanowisko partii socjalistycznej zdecydowało o tym, że do niedzielnych wyborów stają zasadnicze trzy ugrupowania partii: wszystkie antygauulistowskie stronnictwa bez komunistów, ugrupowania lewicowe (socjaliści, zjednoczeni socjaliści, niekiedy przedstawiciele innych demokratycznych ugrupowań) wraz z komunistami, no i gaulistowska UNR.

RACHUBY UNR

przed najbliższymi wyborami nie ograniczają się tylko do rozbięcia sił demokratycznych.

Chodziło też o zdobycie dla UNR wyborów tradycyjnie popierających partii centrowe. Partia gaulistowska pragnęła w kampanii wyborczej postąpić choćby o krok naprzód w zapowiadanej przekształcaniu się — jak to określił niedawno minister spraw wewnętrznych Roger Frey — w „prawdziwą partię centrum”.

Ta koncepcja zakłada nie tylko doraźne przymierze z partiami centrowymi, a przede wszystkim ich zdecydowanie prawicowymi odłamami. W ten sposób partia rządząca chciałaby poszerzyć swą bazę społeczną, przygotowując się do czasów, gdy de Gaulle usunie się z areny politycznej. Dotychczas UNR nie odniosła większych sukcesów w montowaniu tak pomyślane go sojuszu. Stało się zaś tak głównie dlatego, że także inne partie prawicowe i centrowe także już teraz myślą o okresie, który nastąpi po de Gaulle'u. Liczą one na to, że wtedy właśnie UNR (pozbawiona szerszej bazy społecznej) może przestać po prostu istnieć.

Stąd właśnie biorą się sprzeczności międzypartijne, których wynikiem jest obecny układ koalicji wyborczych, zawieranych nie tyle z myślą o wyborach do władz miejskich, ile (bardziej) z myślą o dalszej przyszłości, w tym zwłaszcza o tegorocznych wyborach prezydenckich. Wynik niedzielnych wyborów mieć może dla tej przyszłości znaczenie niebagatelne.

TADEUSZ KACZMAREK

Polemikę we Francuskiej Akademii Nauk wokół doświadczeń nad wpływem fal elektromagnetycznych i pól magnetycznych na komórki rakowe przysłoniły inne wydarzenia i dlatego teraz właśnie, z niezbyt bliskiego, ale i niezbyt odległego dystansu czasowego, możemy przyjrzeć się jej spokojnie.

Cóż więc przyniosła dyskusja w Akademii? Uczniowie zgadzają się co do tego, że się nie zgadzają co do metody inż. Priore. Wprawdzie nie podważano rezultatów przez niego osiągniętych, jednakże kwestionowano ich wartość. Doświadczenia wszakże mają być kontynuowane i czas pokaże, czy mieli rację przeciwnicy inżyniera, czy jego zwolennicy.

Na marginesie zauważmy jednak, że wpływ fal elektromagnetycznych na organizm istot żywych, jakkolwiek z pewnością nie do ostatka jeszcze wyjaśniony, stwierdzony został już dość dawno, a doświadczenia inż. Priore bynajmniej nie mają w tej mierze priorytetu. Jeszcze w początkach lat czterdziestych opublikowano wyniki badań holenderskiego uczonego Van Everdingena, który wykrył wpływ fal radiowych wielkiej częstotliwości na bicie serca embriona kurczęcia. Van Everdingen wykrył również, że stosowana przez niego pewna długość fal radiowych zmienia właściwości optyczne roztworu glikogenu (substancji, zawartej m. in. w obfi-

Czy fale leczą raka?

tości w kurzym embrionie) i że ta zmiana właściwości optycznych posiada pewien związek z rozwojem nowotworów. Badacz kontynuował więc wywołanie tych zmian w wyciągach otrzymanych z myszy dotkniętych nowotworami. Gdy wstrzykiwał następnie tę substancję myszom ze złośliwymi guzami i następnie myszy te utrzymywał na diecie pozbawionej tłuszczów zwierzęcych, guzy przestały się rozwijać. Te właściwości użytych przez niego substancji mogły być wywołane jedynie promieniowaniem radiowym o odpowiedniej długości fali.

Jeszcze zaś przed Everdingenem pewien Francuz polskiego zapewne pochodzenia, Lachowski, oświadczył, iż usuwał pacjentom guzy stosując promieniowanie radiowe wielkiej częstotliwości.

Wpływ fal radiowych na żywy organizm nie ogranicza się jednak do tkanek nowotworowych. Uczniowie radzieccy przeprowadzili kilka lat temu szereg doświadczeń, w których wyniki okazało się, że fale ultrakrótkie mogą wywoływać zmiany w wykreście elektroencefalograficznym — zwierząt doświadczalnych, w organach wzrokowych, a także mogą wpływać na system nerwowy i na czynności organów wydzielania we-

wewnętrznego. Dodajmy, do tego, że obserwacje poczynione na personelu stacji radiowych, a zwłaszcza radarowych, wykryły przypadki podwyższonej temperatury zło samopoczucia itp. nieprzyjemnych objawów u osób przebywających bezpośrednio przy nadajnikach i antenach.

Biorąc to wszystko pod uwagę, przynajmniej rację obu stronom toczącym spór we Francuskiej Akademii. Byłoby niesłuszne i krzywdzące stwierdzenie, że metody stosowane przez inż. Priore nie są uzasadnione naukowo i nie zasługują na daleko idącą uwagę. Ale też przedwczesne jest traktowanie tych badań jako takich, które przyniosły już ostateczne zwycięstwo nad nowotworami. Jest to, jak sądzimy, w najlepszym przypadku jeszcze jeden krok w kierunku dokładnego poznania kompleksowego wpływu fal radiowych na organizmy żywe. Być może, iż właśnie ten kierunek doprowadzi do zwycięstwa nad rakiem, ale który krok na tej drodze okazał się w tej mierze decydujący i kiedy zostanie poczyniony — pokaże dopiero czas.

Czekajmy więc ufnie, że wysiłki uczonych przyniosą tak upragnione zwycięstwo. Czekajmy cierpliwie — z konieczności.

ELEKTRON

800 milionów złotych majątku kółek rolniczych

OGÓLNA wartość majątku wielkopolskich kółek rolniczych obliczono ostatnio na 800 milionów zł. W sumie tej mieści się również wartość 4000 zestawów traktorowych jakimi w tej chwili one dysponują. Obliczeń tych dokonano na podstawie bilansów, przygotowanych przez poszczególne organizacje kółkowe na walne zebrania sprawozdawcze. Odbłyły się już one w większości kółek, a do końca marca należy się spodziewać całkowitego zakończenia tej akcji.

Dokonana na zebraniach ocena działalności kółek wykazuje, że środki techniczne są coraz lepiej wykorzystywane przez rolników. Na przykład traktory. W poprzednim okresie sprawozdawczym

każdy z nich wypracował średnio w województwie 900 godzin rocznie, w minionym roku zaś — mimo zwiększonej liczby ciągników — notuje się średnio 1000 godzin na każdy zestaw. Działacze kółkowi spodziewają się, że po ostatecznym podsumowaniu norma ta zostanie nieco przekroczona. Wydajność pracy ciągników w powiecie gnieźnieńskim np. kształtuje się przeciętnie po 1067 godzin, a z 6 zestawów Kółka Rolnicze go w Lubowie każdy wypracował 1348 godzin.

Dane te świadczą nie tylko o lepszej gospodarności sprzętem, ale i o postępie w tej dziedzinie oraz istniejących rezerwach. Jednocześnie bilanse wykazują znaczną poprawę w działalności finan-

sowej kółek. Zmalały zaległości rolników za usługi, zmniejszyła się liczba kółek deficytowych.

W czasie dyskusji na zebraniach sprawozdawczych wiele uwagi poświęcają rolnicy budowie zaplecza technicznego. Pod tym względem odczuwa się jeszcze poważne braki. Nie ma gdzie przeprowadzać konserwacji sprzętu, dokonywać drobnych napraw. Tymczasem — jak twierdzą fachowcy — sieć małych warsztatów naprawczych będzie decydować o należytej i ciągłej eksploatacji maszyn kółkowych. Domagano się też budowy własnych punktów konserwacyjnych, w których będzie można dokonywać bieżących przeglądów technicznych i drobnych napraw. Absorbowanie drobiazgami warsztatów POM-owskich jest niecelowe, gdyż zakłóca tok ich pracy przy kapitalnych remontach. (kj)

EGHADDD naszych artystów

W serii artykułów drukowanych z okazji XX rocznicy wyzwolenia Poznania, zamieściliśmy 12 i 13 lutego br. dwa pod wspólnym tytułem „Życie na wiośku”. Oba mówiły o ludziach, którzy dla szybszego przywrócenia w naszym mieście normalnego życia i umożliwienia odbudowy, przystąpili do odminowywania domów mieszkalnych i obiektów przemysłowych oraz publicznych. Dru ga ze wspomnianych publikacji, nawiązywała do działalności szczerzej garstki młodszych, która pracowała pod kierownictwem mjr. Edmunda Dutkiewicza.

„Nie wiemy przeto — pisaliśmy w lutym — jak się dzisiaj wiedzie tym, którzy przed 20 laty, z narażeniem własnego życia, chronili nas wszystkich od zgnębnych skutków pozostałości wojny. Gdzieby jednak nie przebywali, należy ich — naszym zdaniem — odnaleźć. (...) Ludzie ci (...), powinni dzisiaj i później odczuć wdzięczność, jaka słusznym im się należy.”

Powyższy cytat odnosił się do wymienionych w artykule mjr. Dutkiewicza, chor. Stefana Piątkiewicza, st. sierż. Mariana Kopeckiego, st. sierż. Stefana Biniaka, szer. Tadeusza Mi kołajczaka i ochotnika cywilnego Seweryna Drosika.

Publikując znane nam szczegóły, liczyliśmy na to, że zainteresowani dadzą znak życia o sobie i wskażą obecne miejsca pobytu. Oczekiwania nasze okazały się trafne. Nadeszło do redakcji wiele listów — jedne wprost od wymienionych, inne, od osób — „wtajemniczonych” w szczegóły działalności niektórych członków gruby mjr. Dutkiewicza przed 20 laty.

Wspomniany wyżej T. Mi kołajczak, pracuje obecnie w „Pomocie”, a mieszka w Poznaniu przy ul. Studziennej.

Znaki życia od minerów

Napisał nam o nim jeden z jego współpracowników. Podobnie ma się sprawa z b. st. sierż. Marianem Kopeckim. O tym, że mieszka w Poznaniu przy ul. Staszica, a pracuje w charakterze mistrza budowlanego, doniósł nam kierownik Ośrodka Remontowo-Budowlanego Lasów Państwowych w Czerwonaku. — Tam właśnie pracuje M. Kopeć.

Również nadal przebywa w Poznaniu, a mieszka na Winogradach p. Marian Wiśniewski. Jak wspomina w liście do redakcji — od kilku lat jest rencistą i pielęgnuje własny Dutkiewicz.

20 LAT TEMU

ogródek. Z przyjemnością przeczytał nasze artykuły.

„Pozytywna ocena ówczesnej naszej działalności — pisze p. Wiśniewski — jest dla nas najlepszą nagrodą, a dla potomnych niechaj będzie dowodem, że bezinteresowne — w chwilach przełomowych — poświęcenia, nie bywają zapomniane, nawet po upływie dziesięciok lat.”

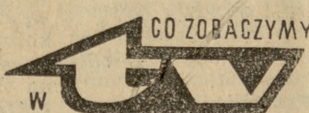
P. Wiśniewski flustruje w liście działalność całej grupy minerskiej, która nie tylko likwidowała niewypały, ale także groźące zawaleniem ściany wypalonych murów. Na koniec listu autor podaje, że najbardziej zasłużony z grupy — chor. Stefan Piątkiewicz awansował do stopnia porucznika, a po zdobyciu od powiechnych studiów wywedrował w Lubelskie bądź Kieleckie. Przynajmniej, że swej strony, że jest to jedyna osoba, od której nie otrzymaliśmy żadnego znaku życia. Obserwujemy jednak list — dzięki kolegom, którzy przeszli do Kielec nasze artykuły — otrzymaliśmy od Seweryna Drosika. Kore-

spondencja ta jest zbyt obszerna, by cytować nawet jej fragmenty. Zawiera ona także szczegółowy opis „perypeti” późniejszego pracownika Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach, dokąd pojechał p. Drosik w 1949 r. Obecnie pracuje jako kierowca w tamtejszej PKS. S. Drosik pisze m. in.:

„Choć moje warunki osobiste są trudne, jestem zadowolony z życia i cieszy mnie to, iż dzisiaj nasz kraj może się tak spokojnie i pięknie budować.”

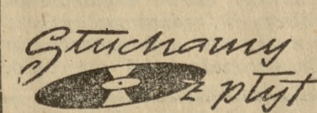
Niestety, nie doczekał pięknego okresu rozbudowy kraju mjr E. Dutkiewicz. Jak nas poinformowała rodzina, zmarł w Poznaniu we wrześniu 1957 roku, ciężko chorując na długie miesiące przed zgonem.

Taka jest historia kilku bohaterów, o których wiedzieliśmy, a przez nasze artykuły udało się uzyskać nieco więcej szczegółów. Jesteśmy przekonani, że dzięki tym dodatkowym informacjom przybliżyliśmy poznani skim czytelnikom tych, którzy przed 20 laty, pomimo trudu i niebezpieczeństw, pospieszyli naszemu miastu z tak piękną i owocną pomocą. (ec)



Na uwagę zasługują w przyszłym tygodniu (15-21 bm.): Koncert laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina oraz transmisje z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem.

PONIEDZIAŁEK: 10 — „Czekajcie na listy” film fab. prod. radz. (12 l.), 17.20 — dla młodzieży „Męska sprawa”, 17.35 — magazyn



Koncert skrzypcowy D-dur Piotra Czajkowskiego, w którym orkiestra występuje w roli równorzędnego partnera solisty, do dziś należy do najtrudniejszych dla wykonawców pozycji literatury skrzypcowej. Bogactwo melodii łączy się tu z błyskotliwą wirtuozerią, dającą wykonawcy wspaniałe pole do popisu. Solistą jest młody skrzypek rumuński Stefan Ruha — laureat kilku międzynarodowych konkursów. Towarzyszy mu Orkiestra Symfoniczna Radia i Telewizji Rumuńskiej, dyryguje Mircea Barab. Muza XL 0153, 33 obr.

„Nie tylko dla pań”, 17.55 — Kino Krótkich Filmów, 18.30 — „Eureka”, 19 — ogólnopolski program rozrywkowy z Poznania „Klub lekkiej Muzy”, 20.15 — Teatr TV: komediodramat pt. „Biurozaury” Silvano Ambrogi w reżyserii Ludwika Rene; wykonawcy: A. Łapicki, H. Kossobudzka, A. Kozak, G. Lutkiewicz, S. Gawlik, B. Plotnicki i inni, 21.25 — reportaż z Huty Baildon „Warianty”.

WTOREK: 15.30 — „W gościnie u Oktabriat” — dla dzieci, 17.05 — „Moje miejsce w życiu” — dla młodzieży, 17.30 — teleturniej „Słami Pitagorasa”, 18.30 — „Zapraszamy na wtorek wieczór” (wizyta u A. Stopki), 19 — młodzi magazy rozrywkowy „Azymut”, 20.15 — Koncert Laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina.

ŚRODA: 9.35 — „Daleki ukochny” film fab. prod. radz., 17.05 — „Przygody Hrabiego Monte Christo”, 17.50 — „Przedwiośnie nad Gwdą” — film, 18.05 — „Czastki elementarne” z cyklu „Oczami człowieka współczesnego”, 18.30 — cykl „Sylwetki X Muzy” program pt. „Sergiusz Bondarczuk”,

Musica Antiqua Polonica — tak zatytułowały Polskie Nagrania, starannie wydaną płytę z nagraniem utworów — Marcina Leopolda (wiek XVII) i Bartłomieja Pekiela (wiek XVII); Miśsa paschalis i Miśsa pulcherima. Wykonuje je Chór Mieszany Wrocławskiej Rozgłośni Polskiego Radia pod dyr. Edmunda Kajdasza. Reżyserem znakomitego nagrania jest A. Karużas. Tekst przedmowy (wydrukowanej w trzech językach) na pięknie wykonanej okładce z reprodukcją z graduatu Jana Olbrachta napisał prof. dr Hieronim Feicht. Muza (Hi-Fi) XL 0188, 33 obr. Otrzymaliśmy nagrania (lepiej późno niż wcale) przebojów (jeszcze) w wykonaniu Danuty Rinn i Bogdana Czyżewskiego: Biedroneczki są w kropeczki.

19 — Tygodnik Wiejski, 20 — Panorama Lubuska, 20.20 — Teatr TV „Studio 63” — „Nie ma Albetyn” Marcela Prousta w reżyserii A. Hanuszkiewicza; wykonawcy: Z. Barwińska, A. Milewska, Cz. Wołkajko, A. Hanuszkiewicz i inni.

CZWARTEK: 17.05 — dla młodych widzów „Piękna nasza Polska cała”, 17.40 — reportaż z Akademii Sztuk Pięknych na temat wzornictwa przemysłowego „Forma i funkcja”, 18.10 — „Kronika Kulturalna” z Poznania, 18.30 — „Spotkania z przyrodą”, 18.55 — „Przegląd muzyczny”, 20.30 — „Bez apelacji”.

PIĄTEK: 16.30 — „Ludzie wielkiej budowy” — reportaż z Moskwy o kombinacji przerabiającym ropę naftową, 17.05 „Miś z okienka”, 17.35 — magazyn motoryzacyjny „Klaskon”, 17.55 — „Wielokropek”, 18.10 — „Gospodarski podział” (problematyka podziału funduszu zakładowego), 18.35 „Gwiazdy filmu niemieckiego”, 19 „Początki nowoczesnego świata” — program historyczny w opracowaniu prof. dr. B. Leśnodorskiego, 20 — lokalny Program Wiejski, 20.15 — Łódzki Teatr TV „Nie

Grześ i róża, Ona ma 20 lat, Twardy orzech. Gra orkiestra B. Klimczuka. Pronit N 0327, 45 obr.

„Polską drogą”, „Nasza harmonika”, „Nielatwe rozstania” i „Sobotnia przepustka” — to cztery piosenki wojskowe lub obracające się wokół tematyki wojskowej, śpiewają Danuta Rinn, Elżbieta Ziolkowska, Bogdan Czyżewski i Zdzisław Półtorak z orkiestrą Bogusława Klimczuka. Muza N 0315 45 obr.

Tadeusz Woźniakowski z towarzyszeniem Zespołu Instrumentalnego T. Suchockiego śpiewa cztery piosenki, z których najprzejmniejszą brzmi pierwsza: „Ballada bieszczadzka”, „Dla czego Karolina”, „Z gitarą przez ramię” oraz „Imieniny”, Muza, NO 332, 45 obr.

trzeba się zarzekać” komedia A. de Musseta w reżyserii B. Bor man, 21.15 „Artyka w probówce” z cyklu „Ciekawostki”, 22 — sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o Memorial Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.

SOBOTA: 10.25 „Alba Regia” — film fab. prod. weg. (16 l.), 14 — sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich — I otwarty konkurs skoków, 17.25 — „Dla każdego coś miłego”, 18.10 — „Studenckie Varietè”, 18.45 — „Wieczór nie rozmowy”, 19.05 — Międzynar. Zawody Narciarskie, 20 — Echo tygodnia, 20.15 — „Brunetki, blondynki...”, program rozrywkowy z cyklu „Poznajmy się”, 21.15 — Festiwal Piosenki w Neapolu — Koń kurs o Wielką Nagrodę (transmisja z Neapolu).

NIEDZIELA: 12.45 — Międzynar. Zawody Narciarskie, 15.10 — „Sezam muzyczny”, 15.45 — film „Książka, który mówi”, 17.25 — program rozrywkowy „Delikatesy”, 18.35 — komedia A. Fredry „Świeczka zgasała”, 19.15 — „Słownik wyrazów obcych”, 20 — film fab. prod. ameryk. (14 l.) „Roméo i Julia”, 22 — „Śpiewa Wiesława Drojka” (Poznań).

Komunikaty

UWAGA! ZARZĄDZCY I DOZORCY NIERUCHOMOŚCI. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — ponownie **PRZYJMUJE O BOWIĄZKU USUWANIA SOPII** z wszystkich dachów, balkonów, tarasów itp., oraz **ŚNIEGU Z DACHÓW PŁASKICH.** Sople z dachu należy usuwać przy pomocy bosaka lub podobnego narzędzia, przez okna strychu lub mieszkań na najwyższym piętrze. Przewidywaną pracę powyższych prac należy zapewnić w szczególności przedchłodni. Wobec opornych zarządców i dozorców będą stosowane kary grzywny. M1950

Praca

Uczniów do stolarni, przyjm. me. Stolarnia, Piekary 13 b. 43038g

Pomoc domowa potrzebna z utrzymaniem i spalin. Poznań, Garbary 65 — Skład piekarniczy. 43129g

Pomoc domowa potrzebna chętnie z prowincji. Kościelna 22 m. 2. 43131g

Gospośia przyjmie prace na probostwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43369g

Uczniów powyżej lat 16 w naukę malarstwa przyjm. m. z Poznania i okolicy. Zgłoszenia: ul. Ratajczaka 23 w podwórzu, godz. 8, lub listownie — Meleń, Poznań, Junacka nr 6, tel. 642-13. 43921g

Potrzebna pani do dwuletniego dziecka i niektórych prac domowych. Dębica, Orzechowa 15 m. 10. 44087g

Pomoc domowa uczeniwa przyjmie spoza Poznania (dziecko pięcioletnie, warunki bardzo dobre). Ściegiennego 67a m. 8. 44147g

Pomoc domowa na stałe potrzebna, Dąbrowskiego 154 b. 3056p

Potrzebny pracownik znający się na wszystkich pracach rolniczych z prawem prowadzenia ciągnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3194p.

Samochody

P-70 spiesznie sprzedam. Luboń 3, Armii Czerwonej 78. 44430g
„Wartburg - Combi” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Telefon 44-265, godz. 12-16. 3181p
Kupię opony, detki 400 X 15. Noskowskiego 22 m. 5. 43241g

Lokale

Zamienię pokój, kuchnia 25 m² przy ul. Sikorskiego na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43053g.
Panienka ucząca się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43131m.
Zamienię 2 pokoje z balkonem, duży hol wspólny, kuchnia i łazienka, osobno licznik oraz piwnicę, na pokój z kuchnią, względnie kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44239m.

Poszukuję pokoju z pianinem (oddzielnego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43062m

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam willę dwurodzinną, całą wolną z ogrodem, w centrum — 550.000 zł; willę jednorodziną komfortową, 4 pokoje — 450.000 zł; pół willi nowoczesnej budowy 3 pokoje, w centrum 325.000 zł; dom komfortowy, wolnostojący 3 pokoje z ogrodem — 300.000 zł; sad handlowy 6 mórg z willą — 500.000 zł, połowa 250.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. 3125p

Kupię willę 3-pokojową, włączoną, parcela do 2.000 m², lub pół wylączonej willi 3 pokoje, odrębne wejście, garaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44195g.

Już w marcu możesz mieć pół miliona zł kupując SZCZĘŚLIWY LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K1484

Przetargi

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE WYDAWY. powiat Gostyń Poznań, — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Skoda” typ 1101, który odebrze się dnia 30 marca 1965 r. o godz. 10 w biurze Przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w dniu przetargu w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, wynoszącej 14.400 zł. K1587

SPOŁDZIELNIA PRACY KRAJOWA SP-NA KOMUNIKACYJNA W POZNANIU, ul. Niedziałkowskiego 25, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE W ROKU 1965 NIŻEJ WYMENIOWANYCH PRAC: 1) Regeneracja głowic Skoda RTO 706 w tym: spawanie, szlifowanie powierzchni i frezowanie gniazd zaworowych — szt. 20; 2) Chromowanie wałów korbowych Skoda RTO — szt. 20; 3) Regeneracja tłoków pomp wtryskowych silnika Skoda RTO 706 — szt. 150; 4) Regeneracja końcówek wtryskiwacza silnika Skoda RTO — szt. 500. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 24 marca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca br. Zarząd Sp-ny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Blizszych informacji udziela Dział Techniczny w godz. od 13 do 15. K1542

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 42280g

Wzór własnego pomysłu do produkcji taśmowej w drobnej wytwórczości, wzgl. chałupnictwie na upominek lub pamiątkę z Poznania, z odpadów drzewa i metalu, z powodu choroby okazyjnie poważnemu reflektantowi sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44007g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K968

Samotna rencistka, starsza z mieszkaniem, posłu bi renciste, lub emeryta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43375g

Różne

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego nr 34. 42450g

Dnia 10 marca 1965 r. zmarła nieoczekiwanie, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza matka, nasza troskliwa babcia, sp.

Stanisława Podemska

z domu Sroczyńska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pograżona
CÓRKA I WNUKI
Kolejowa 39 m. 4. 44440g

Dnia 11 marca 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 87, sp.

Wincenty Łukasiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Dębca.
W smutku pograżona
CÓRKA I RODZINA
44473g

W dniu 11 marca 1965 r. zmarł

mgr Ignacy Machciński

dlugoletni członek Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej i Rady Spółdzielni.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Solaczu przy ul. Lutyckiej.
RADA I ZARZĄD
Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu
K1827

Dnia 10 marca 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 63, sp.

Feliks Latosiński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 16 z kaplicy przy kościele paraf. w Gostyniu.
O tym zawiadamia
RODZINA
Gostyń. 44457g

Dnia 11 marca 1965 r. zmarł dlugoletni radca prawny naszego Zakładu

Ignacy Machciński

W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 marca 1965 r. o godz. 16 na cmentarzu na Solaczu.
RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA
POP — DYREKCJA
Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto
K1826

Dnia 11 marca 1965 r. zmarł

Ignacy Machciński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 marca br. o godz. 16 na Solaczu.
Cześć Jego pamięci!
ZESPÓŁ ADWOKACKI NR 5
W POZNANIU
4442g

W dniu 11 marca 1965 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 78, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.

Maria Andrutowa

z domu Antkowiak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
O bolesnej stracie powiadamia
RODZINA
44452g

Dnia 11. III. 1965 r. zmarł

Ignacy Machciński

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. III. 1965 r. o godz. 16 na cmentarzu na Solaczu.
RADA ADWOKACKA
w Poznaniu
K1841

Dnia 11 marca 1965 r. zmarła nasza droga matka, teściowa i babcia, sp.

Zofia Krolich

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W smutku pograżona
RODZINA
44497g

Dnia 11 marca 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzonej Sakramentami św., mój ukochany mąż, najdroższy tatuś, dziadek i teść, przeżywszy lat 66, sp.

Stanisław Rumiński

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godzinie 14 z domu żałoby w Kobylnicy na cmentarzu w Wierzenicy.
W głębokim smutku pozostali
ZONA, CÓRKA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA
44423g

W dniu 11 marca 1965 r. zmarł radca prawny Biura Projektów Energetycznych „Energo-projekt” — Oddział w Poznaniu

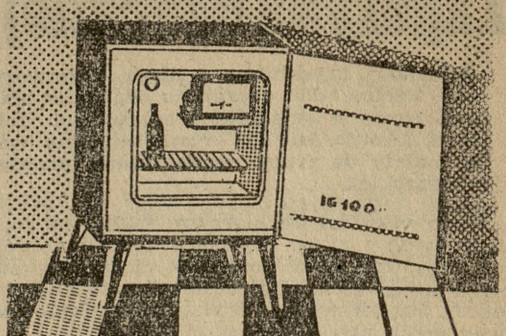
adw. Ignacy Machciński

W Zmarłym Biuro straciło dlugoletniego i sumiennego współpracownika.
Pogrzeb odbędzie się 13 marca 1965 r. o godzinie 16 na cmentarzu na Solaczu.
WSPÓŁPRACOWNICY — DYREKCJA
POP — RADA ZAKŁADOWA
K1854

Dnia 12 marca 1965 r. zmarła, opatrzonej Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa pełna poświęceń mamusia, teściowa i babunia, sp.

Eugenia Tyczewska

z domu Smolińska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 marca br. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
MAŁ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI
Poznań, ul. Daleka 6. 44486g



OKAZJA!

tylko kilka dni sprzedaż za gotówkę i na raty pełnosprawnego sprzętu domowego po obniżonych cenach od 10—50 proc.

ORGANIZUJE

Przedsiębiorstwo Techniczno - Handlowe

„ELDOM“

w magazynie przy ul. Grochowe Łąki nr 5
w godzinach od 12—20,
od dnia 11 marca 1965 r.
(dojazd tramw. nr 1 i 5)

Udzielamy obowiązującej gwarancji.
Ceny obniżone w związku z zewnętrznym uszkodzeniem mechanicznym (odpryski emalii, lakieru, drobne wgniecenia).

- **PRALKI:**
 - „ŚWIATOWIT”
 - „KASIA”
 - „FRANIA”
 - (MP - 2)
- **PRALKOWIÓWKI**
- **PRALKA:**
 - „EWA”
- **ŁODÓWKI:**
 - „FOKA”
 - „YETTI”
 - „HIMO”
 - „SARATOW”
- **ODKURZACZE:**
 - „ALFA K-2”
 - „ALFA - II”
 - „OMEGA”
- **MASZYNY DO SZYCIA**
oraz inny sprzęt zmechanizowany.

K1779

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.20 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV: „Uczmy się śpiewać”; 10 Mówi Technika: „Gwiazdy i Wikinowie”; 11 Dla kl. VI „Nie pozwalam”; 11.30 „Na swojską nutę”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; „Przechadzka czarodzieja”; 14 „Niezapomniane strony”; 14.20 Hokej ZSRR — CSRS; 15.10 „Sportowy wieczór na start”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.20 Piosenki żołnierskie; 16.35 „Kolorowy mikrofon”; 17.15 Z twórczości A. Lądowa; 17.40 „Ciotka” odcinek 3 powieści; 18.05 Koncert dnia 19 Kurs jez. franc.; 19.15 „W kręgu polskiej piosenki”; 19.30 Transm. I dnia finałów VII Konkursu Chopinowskiego; 21.45 Podwieczorek przy mikrofonie; 23.25 Gra Ork. Jazzowa PR pod dyr. A. Kurylowicza; 23.35 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.15.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.50 „Melodie srebrnego ekranu”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzynar.; 10 Muz. rozrywkowa; 10.40 „Ostatnie polowanie” — opow.; 11 Muz. operowa; 10.40 Aud. red. ekonom.; 12.25 „Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.45 Mel. z polskich filmów; 13.10 „Kultura pilnie poszukiwana”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Z płytoteki rozrywk. Polskich Nagrań”; 15.30 Dla dzieci słuch.; 16.25 Przegląd sportowy; 16.30 Grająca szafa; 17.12 Aud. estradowo-literacka w opr. St. Strugarka; 17.40 „Gdzie pracują inżynierowie”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Muzyka tan.; 20.40 Groteska pt. „Po tamtej stronie”; 21.40 Gra Zesp. J. Miliana; 22 „Trzy po trzy”; 23 „Księżycowe melodie”; 24 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1.55.

TELEWIZJA: 10 Film fab. prod. USA „Skamieniały las” (od 1. 16); 11.55 Zoologia dla kl. X; 13 Mec. hokejowy ZSRR—CSRS (Tempere — Finl.); 16 Program dnia i tygodnia; 16.25 Dla nauczycieli; 16.40 Lekcja jez. rosyjskiego; 17 Wiadomości; 17.10 Hokej na lodzie: Szwecja — Kanada; 18.30 Liga Miast; 19.30 Dziennik i dobranoc; 19.55 Echo tygodnia; 20.10 Film fab. prod. USA: „Róża pani Chatterington” (od 1. 14); 21.45 Dziennik; 22.20 „Butterfly cha cha” — mały musical; 23.20 Relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 7.15 „Obiadynka”; 8.15 J. F. Telemann — Konc. G-dur na altówkę i orkiestrę smyczkową; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci: „To i owo przez telefon”; 10.40 Konc. żywe; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.10 „Piana na mapie”; 12.20 Konc. rozrywk.; 12.50 Gra duet Kisielski i Tomaszewski; 13.30 Konc. dnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Jarmark cudów”; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń miedzynar.; 16.25 Hokej: ZSRR — Kanada; 18.35 Gra Zesp. „Trzy słońca”; 19 Poznańska Pietnastka Radiowa; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 „Cezar” słuch.; 22.05 „Wieczory muzyczne”; 23.10 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Ork. Dęta; 8.10 „Spacery muzyczne po wielkopolskiej wsi”; 8.35 „Radioproblemy”; 9.30 Piosenka miesiąca; 10 „WTK w roku 1965”; 10.20 Na organach Hammond; 10.30 „Organista z Ponikły” nowela; 12.10 Poranek symf.; 13 „Ludzie wśród których żyjemy”; 13.30 „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 Pozn. konc. żywe; 15 Dla dzieci słuch.; 16 „Elżbieta teatru”; 16.30 Konc. żywe; 18.05 Felieton na tematy miedzynar.; 17.15 Śpiewa „Ślask”; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Transm. finału VII Konkursu Chopinowskiego; 22.27 Sport; 23.37 Ork. Tan. Rozgł. Śląskiej PR; 23.02 Muz. rozrywk. i taneczna.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, ok. 21.45, 23.50.

TELEWIZJA: 9 „Arcydzieło Ermitażu” (Leninograd); 9.30 Przerwa; 9.55 Program dnia; 10 Dla młodych widzów „Sztafeta” (Praga Cz.); 11 Konc. estradowy utworów Hansa Eislera (Berlin); 12 Film „Dr Kildare” — „Administrator”; 12.50 Kurs Rolniczy: „Burak cukrowy”; 13.40 Hokej na lodzie: Szwecja — CSRS; 15.05 Program rozrywk.; 15.35 „Ula z 1 B”; „Godzina duchów”; 15.50 „Teatrzyk Violinek”; 16.20 „Dzień powszedni agronoma”; 16.40 Hokej na lodzie: ZSRR — Kanada; 18.30 „Spotkania z portą”; 19.30 „Echa tygodnia”; 19.15 „Koziołki” i dobranoc; 19.30 Transm. koncertów finałowych VII Międzynar. Konkursu Chopinowskiego; ok. 20.05 w przerwie koncertu — dziennik; ok. 21.50 Sportowa Niedziela; 22.10 Fab. film USA „Pożegnany walc” (od 1. 16); 23.55 Relaks.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączący wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-5

Zapory na mlecznej drodze

Mleko i uzyskiwane z niego przetwory zawierają potrzebne dla organizmu człowieka białko oraz wiele innych cennych składników odżywczych. Ich spożywanie zalecają lekarze. Istnieją przeszkody w ich wchłanianiu. Zależą one od grupy państw, które produkuje mleczarskiej.

Mimo wszystkich wachlarzy wytworów z mleka wyrobów jest zbyt wąski i w porównaniu z innymi województwami jest w Wielkopolsce zbyt, choć chętnie zamawiają je handlowcy z innych województw. Wskazywało na to m.in. spotkanie z przedstawicielami rad narodowych, handlu i wytworów mleczarskich, które zorganizował ostatnio w Poznaniu Centralny Okręgowy Oddział Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich. Mówiono podczas niego zarówno o wachlarzu produkowanych artykułów mleczarskich i planach rozszerzenia ich asortymentu, jak też o mankamentach występujących w zaopatrzeniu i możliwościach jego usprawnienia.

W ub. roku rozprowadzono w Poznaniu i województwie

2.121 ton serów, w tym 1350 ton twardego. Sery topione cieszą się mniejszą popularnością i stąd też, zwłaszcza ich wytworów, w Kowalewie i Gnieźnie, rozprowadzają je częściowo w innych województwach. Z planów na rok bieżący wynika, że zakłady mleczarskie dostarczą w tym roku około 3.000 ton serów i w większym wyborze, a niezależnie od tego wyprodukują 3,2 mln litrów napojów mlecznych, czyli o 82 procent więcej, niżeli w roku ubiegłym. Sprawdzą też z innych województw — na zaopatrzenie mleczarni Wielkopolskiej — kilkadziesiąt ton lodów „Bambino” i „Calypso”.

Czas na pewne wnioski:
• Zakłady dostarczają zbyt mało napojów mlecznych, gdyż w ubiegłym roku przypadła im na mieszkańca tylko około litra. Obecnie ma ich być wprawdzie znacznie więcej, ale mimo wszystko jeszcze za mało w porównaniu np. z Bułgarią, gdzie mleko tylko je uzupełnia.

• Spółdzielnie mleczarskie nie pokusiły się dotychczas o produkowanie lodów typu „Calypso”, czy „Bambino”, choć opracowanie podobnej receptury nie powinno nastręczać trudności.

• Praktyka wykazuje, że serwy topione byłyby niejednokrotnie znacznie lepsze, gdyby w sklepach przechowywane były w odpowiednich warunkach.

• Niektóre sklepy MHD mają wywieszki informujące o sprzedaży codziennie świeżych maślanki. Tymczasem Spółdzielnia Mleczarska z ul. Kolejowej w Poznaniu do starca ją niesukcesyjnie, rzekomo dla obniżenia kosztów transportu.

• Należałoby również zapoznać personel sklepów z najlepszymi metodami przechowywania napojów i przetworów mlecznych.

Przepisy a życie

Czy koniecznie tak trzeba?

Otrzymał list w sprawie, która wymaga szerszego wyjaśnienia, stanowi bowiem jeden z codziennych konfliktów między obsługą, a klientami sklepów Miejskiego Handlu Mielnem.

Naszy czytelnik, p. T. C., który był świadkiem dostawy mięsa i wędlin w sklepie MHD przy ul. Armii Czerwonej, pisze:

„Przez tłum ludzi przeciskali się konwojenci ze skrzyniami z towarem. Seisk, skrzyniami brudne zabierały o ubrania gęste ciżby ludzi, gdyż konwojenci dość bezceremonialnie torują sobie drogę. (...) Czy przywożenie, zwłaszcza towarów spożywczych, powinno odbywać się w godzinach największego ruchu? Czy nie można by na zapleczu sklepu ważyć towaru, dawać go sukcesyjnie na ławę, bez przerywania sprzedaży?”

W uzupełnieniu podać trzeba, że często w godzinach popołudniowej obsługi sklepu mięsnych odmawia sprzedaży towaru, mimo że został do sklepu dostarczony. Tłumaczy się takie postępo-

Wspólne cele szkoły i harcerstwa

Co roku powiększa się liczba członków ZHP na Grunwaldzie. Pod koniec ub. r. organizacja ta liczyła w tej dzielnicy około 3000 harcerzy. Nie wszystkie jednak szkolne drużyny przejawiają aktywność. To też niedawno, z inicjatywy Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald, odbyła się konferencja dyrektorów i kierowników szkół oraz przedsięwzięci, m. in. poświęcona współpracy ich placówek z ZHP.

Na konferencji poruszono wiele problemów, zwłaszcza dotyczących podniesienia poziomu pracy drużyn harcerskich. Będzie to możliwe wtedy, gdy w każdej szkole opiekę nad ruchem harcerskim obejmą nauczyciele i odpowiedzialni przygotowani, z zamiłowaniem do tej działalności. Do ożywienia pracy harcerskiej może też przyczynić się zorganizowanie w każdej szkole Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Na naradzie podjęto szereg wniosków, zmierzających do zwiększenia liczby członków ZHP oraz zapewnienia tej organizacji jak najlepszych warunków pracy. M. in. postanowiono dwa razy w roku — podczas posiedzeń rad pedagogicznych — omawiać zagadnienia harcerskie, zapewnić dzieciom i młodzieży wolny czas na zajęcia w drużynach oraz dokonywać wymiany doświadczeń z drużynami innych szkół.

wanie koniecznością zabezpieczenia dostatecznej ilości mięsa na dzień następny.

Handel w punktach MHD uległ ostatnio znacznemu usprawnieniu, dzięki stałym kontrolom ze strony poznańskiej dyrekcji tego przedsiębiorstwa oraz jednemu nadziedznych. Ciągłe jednak nie przestrzega się przepisów o przyjmowaniu towarów, a o wiozących kierowników sklepów. Mówią to przepisy, m. in. o tym, że towar należy przyjmować od strony magazynu, a w sklepach z obsługą jednoosobową załatwiać te sprawy po godzinie 18. Dostarczony towar powinien być przeznaczony na sprzedaż w proporcji, zgodnej z zapotrzebowaniem konsumentów. Tak więc 30 proc. dostaw musi pozostać w magazynie, dopóki nie skończy się dzień pracy — a zatem do godziny 15. Nie oznacza to wcale, by w godzinach późniejszych wstrzymywać wszelką sprzedaż mięsa i wędlin. Wyjaśnienia te znane są dyrekcji MHD, a sądzimy, że także obsłudze sklepów. Przy pominięciu ich byłoby zatem niecelowe, gdyby realizowano konsekwentnie zalecenia w sprawie dostaw. Towar, dostarczany jest jednak w godzinach handlu, nawet do tych sklepów, które mają obsługę jednoosobową. Sklepy wymienione natomiast, jak w wymienionym przykładzie przy Armii Czerwonej, dokonują często odbioru towaru od frontu, powodując kłopotliwe przerwy w sprzedaży. A przecież można tego uniknąć, o czym świadczy, chociażby, przykłady z innych województw — szczególnie krakowskiego. Poprzez umiejętne rozplanowanie przywozu mięsa oraz wędlin z zapopatrywaniem sklepów w godzinach wieczornych, zlikwidowano tam ostatecznie wywieszki z napisem: „przyjęcie towaru” w intencji dobrać wtedy interesów klientów. (wa)

SOS z Puszczykówka

Zawieje i śnieżyce minęły, ataki zimy są słabe i drogi „przetarte”, a tymczasem Puszczykówko jest od kilku dni bardzo kiepsko zaopatrywane. Brak wielu podstawowych artykułów, także papierosów. Jest to co najmniej dziwne w okresie, gdy już normalnie kursują samochody i autobusy. Wchodzi zatem w rachubę tylko niedostateczne zainteresowanie się tymi brakami Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Obecne niedostatki w dostawach będą niezadowolone mieszkanki, podobnie jak to, że jeszcze w sferze marzeń jest zapowiedziana jeszcze w ubiegłym roku przez handel, budowa różnych placówek handlowych. Chodzi tutaj zwłaszcza o sklepy garmażeryjne, rybny i artykuły chemiczne. (b)

Pamiętajmy o gulikach

Silne promienie słońca powodują, że przymyślnie wzdłuż ulic i chodników stają się coraz mniejsze. Nie wszędzie jednak dozorey i ad administratorzy zapewniły swobodny odpływ wody. Tym bardziej odpowiedzialność za zanieczyszczenie spływów kanalizacyjnych widać wielkie kałuże wody powiększające się z każdą chwilą. Np. ul. Dąbrowskiego, zwłaszcza na odcinku od Mostu Teatralnego do Ogrodu Botanicznego, jest pokryta zwałami śniegu uniemożliwiającymi swobodny spływ wody. (s)

Lekkoatleci rozpoczynają przełaj

W niedzielę bieg o memorial Br. Szwarca

Jeszcze śnieg zalega stadiony, a lekkoatleci zaczynają już sezon przełajowy. Jedną z pierwszych imprez w Poznaniu będzie niedzielny bieg o memorial im. Bronisława Szwarca organizowany przez KS Warta.

Impreza zapowiada się tym razem bardzo atrakcyjnie gdyż do udziału zgłosili się biegacze z całego niemal kraju. Po raz pierwszy zobaczymy prawdopodobnie w biegu memoriałowym zagranicznego lekkoatletę Koehlera z NRD. Przebywa on właśnie w Polsce na obozie narciarskim i postanowił wziąć udział w biegu. Niemiecki gość legitymuje się bardzo dobrymi czasami z których najlepszy, tegoroczny z hall wynosi 8,06 na 3000 metrów.

Program niedzielnej imprezy przewiduje 6 konkurencji od 500 do 5500 metrów. Początek biegów,

których start i meta znajduje się na Stadionie im. 22 Lipca wyznaczono na godz. 11. (d)

Dziennikarze austriaccy zwiedzili Poznań

Prawdopodobnie w najbliższym czasie ma nastąpić podpisanie konwencji turystycznej z Austrią podobnej do skandynawskiej. W związku z tym bawi od kilku dni w Polsce grupa 18 dziennikarzy najpoważniejszych czasopism austriackich, która przyjechała na zaproszenie GKKFiT. Rekonesans austriacki obejmował również Poznań, gdzie goście zatrzymali się dwa dni. Zwiedzili oni m. in. miasto, Kórnik, Rogalin a także spotkali się z przedstawicielami władz oraz dziennikarzami.

Najbliższym czasie podobną podróż odbędą grupa przedstawicieli austriackich biur i przedsiębiorstw turystycznych. (d)

Nasi hokeiści mistrzami grupy „B”

Drużyna polska odniosła na tegorocznym, XXXII hokejowych mistrzostwach świata piękny sukces, zajmując w grupie „B” pierwsze miejsce, co automatycznie równa się awansowi do czwartej ósemki przyszłorocznych mistrzostw w Jastekawie.

W piątek, w ostatnim meczu — Polacy zwyciężyli, po nerwowej walce, drużynę Jugosławii 4:1 (1:1, 0:0, 3:0). Bramki zdobyli: Białynicki w 20 min., Goszyński — w 49 i 53 min. oraz A. Fontara — w 58 min.

W ostatnim meczu Polacy nie zagraли najlepiej. Dopiero w III tercji przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Nasi reprezentanci — zmęczeni czwartkowym meczem z NRD — zagraли w pierwszych dwóch tercjach wolno i nieskutecznie. Polacy przeważali, ale nie mogli zdobyć bramki. Jugosłowianie natomiast potrafili również dość groźnie atakować. W nerwowej atmosferze najlepiej spisali się nasi rutyniarze, a szczególnie kapitan drużyny, Goszyński, grający swoje 110 spotkanie w narodowej reprezentacji. On właśnie zdobył w ostatniej tercji dwie bramki, a A. Fontara, który w pierwszych trzech nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji, w trzeciej przypieczętował sukces drużyny.

W końcowe spotkanie doszło do nieprzyjemnego incydentu. Młodzi Jugosłowianie — Reno i Felek, nie wytrzymali nerwowo i zaatakowali pod bramką naszych zawodników. Na szczęście, inni zawodnicy obu drużyn byli spokojniejsi i sędziowie dość szybko opanowali sytuację.

W grupie „B” na lodowisku w Porci, zaplanowane niespodziankę w postaci wysokiej porażki hokeistów NRD ze Szwajcarią 1:6 (1:2, 0:2, 0:2). Tak więc drużyna NRD straciła drugie miejsce w grupie na rzecz Szwajcarii.

W ostatnim meczu grupy „B” Anglia zwyciężyła drużynę Węgier 5:1 (3:0, 1:0, 1:1).

W piątek rozegrano dwa kolejne mecze grupy „A”. W pierwszym z nich NRD zwyciężyła Norwegię 5:1 (3:1, 2:0, 0:0).

W drugim meczu tej grupy wielki zawód swym kibicom sprawili Finowie, przegrywając z USA 0:4 (0:0, 0:1, 0:3).

Finowie są bardzo zmęczeni turniejem. Zbyt dużo energii włożyli w spotkanie z ZSRR, Szwecją, Kanadą i w meczu z Amerykanami „zapalić” za zbyt wielkie szafowanie siłami.

Koszykarze Olimpij przed trudnym egzaminem

Koszykarze poznańskiej Olimpij już po raz trzeci ulegają się będą o wejście do I ligi. Najbliższym przeciwnikiem Olimpij będzie Warszawa Olsztyn, z którą spotkają się w najbliższą niedzielę o godz. 18 w hali przy ul. Matejki. Rewanż odbędzie się za tydzień. Jest to spotkanie eliminacyjne, którego zwycięzca zakwalifikuje się do jednej z dwóch grup finałowych. Zdobywca pierwszego miejsca w grupie finałowej automatycznie awansuje do ekstraklasy.

Mistrzostwa gimnastów związkowych

Bardzo ciekawie zapowiada się najbliższa impreza gimnastyczna. Będą to mistrzostwa Wojewódzkiej Rady Federacji, w których uczestniczą reprezentanci związkowych klubów z terenu naszego województwa. Zapowiedziany jest start 147 zawodniczek i zawodników, z następujących klubów: Warta, Lech, Surma MPK, Piast Ostrzeszów, Włókniarz Kalisz, Unia Leszno, Stal Ostrów. Mistrzostwa odbędą się 14 bm. w hali Grunwald przy ul. Marcejańskiej. Początek o godz. 10.

Miłośników sportu gimnastycznego czeka w najbliższym czasie druga atrakcyjna impreza, którą będą mistrzostwa gimnastyczne CRZZ w dniach 3 i 4 kwietnia w Poznaniu. (d)

dalekopisem

SUKCES GASIORKA
Wielki sukces odniósł Wiesław Gasiorek na międzynarodowym turnieju tenisowym w Kairze. W półfinale Polak zwyciężył Węgry Gulyasa — 6:2, 1:6, 2:6, 6:4, 6:4. W finale przegrał z Niemcem reprezentanta będzie Australijczyk, Fletcher.

Z OBRAD PREZYDIUM GKKFiT
Na kolejnym posiedzeniu Prezydium GKKFiT przyjęto do wiadomości, przedłożoną przez PZKO informację o przygotowaniu do Wyścigu Pokoju w 1965 r. Prezydium zaakceptowało przedstawiony plan oraz ustaliło, że polska reprezentacja łańcarska powinna być wyznaczona wcześniej niż w roku ubiegłym.

SZACHOWE MISTRZOSTWA
Po dziesiątej rundzie szachowych mistrzostw Polski kobiet w tabeli prowadzi Jurczyńska (Kraków) — 6,5 pkt. (jedna partia oddolona), przed Szpakowską i Samolewicz — po 6,5 pkt.

PIERWSZY PATRONAT
Władze Polskiego Komitetu Olimpijskiego gościły w polsku dr. Juliana Godlewskiego, Polaka ze Szwajcarii, który, jako pierwszy, zadeklarował objęcie patronatem jednego polskiego sportowca, szermierza, który zdobył miejsce w naszej reprezentacji na Meksyk.

MIEDZYKAROWY TURNIEJ
W Koszalinie rozpoczął się międzynarodowy turniej kolejarzy w podnoszeniu ciężarów. Biorą w nim udział zespoły 9 państw: Austrii, Belgii, Bułgarii, Finlandii, Francji, NRD, Węgier, ZSRR i Polski. Turniej rozpoczął pięciu zawodników wagi koguciej. Zwyciężył zawodnik radziecki, Ułjanow, osiągając w trójbójku 237,5 kg (107,5 — 95 — 125).

Niedzielny przegląd wydarzeń

Na najbliższym Niedzielnym Przeglądzie Sytuacji, oceny aktualnej sytuacji międzynarodowej dokona znany komentator Telewizji red. Grzegorz Jaszuński. Prelekcja odbędzie się 14 bm. jak zwykle o godz. 11 w sali konferencyjnej TWP, ul. Armii Czerwonej 69. Wstęp bezpłatny. Zapraszamy.

Poświęcona 20-leciu

Jak meteor znikł z kiosków „Ruchu” pierwszy tegoroczny numer „Kroniki miasta Poznania”. A szkoda, bo wart jest bliższego zainteresowania. Poświęca on tym razem redakcja niemal wyłącznie naszemu 20 rocznicy wywalczenia swobodnego rynku. Mamy zatem na wstępie artykuł przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej — J. Kusiaka, jest dobra pozycja S. Okeckiego pt. „Wywołanie Poznania w 1945 r. w świetle najnowszych badań”, drukuje się prace Z. Hemmerlinga o pierwszym po wyzwoleniu województwie poznańskim — Michale Gwiazdowiczu. Zwalenia ze sprawami minionego 20-lecia są również minicje: K. Kalinowskiego o osiadczeniach poznańskich miast (cz. II) oraz Cz. Kaczmarek, K. Bielawicz i J. Cwojdzinski o temacie 100-lecia wodociągów. Wykaz zasługonych pracodawców. Wykaz zasługonych pracowników tej instytucji dała Z. Karpiński i J. Skurski. Stały już cykl „Moffyniana” T. Świątły przedstawia tym razem rozszerzony życiorys pierwszego po wojnie prezydenta miasta — inż. Feliksa Maciejewskiego.

Całość tego ciekawego zeszytu uzupełniają materiały kronikarskie i sprawozdawcze oraz liczne ilustracje.

Należy przeło żałować, że tak mało egzemplarzy „Kroniki” znalazło się w kioskach, adyż — naszym zdaniem — to pożyteczny czasopismo powinno być z każdym miesiacem trafiać do szerszego kręgu czytelników. Jest bowiem coraz bardziej interesujące i bardzo redagowane. (c)

Laureaci konkursu na projekt okładki miesięcznika „Nurt”

Rozstrzygnięto konkurs na projekt okładki i powstającego miesięcznika społeczno-kulturowego „NURT”. Konkurs zorganizował Okręg Poznański Związku Wpływających Pracowników. Wzięły w nim udział 34 prace. Jury pod przewodnictwem artysty-plastyka Zbigniewa Kąty przysłało za najlepsze projekty okładek następujące nagrody: I — Włodzimierzowi Szczerbale, II i III — Feliksowi Śmielowskiemu. Prócz tego wyróżniono projekt Włodzisława Szczerbala i 3 projekty Feliksa Śmielowskiego.

W konkursie na projekt układu graficznego jury przyznało nagrodę Feliksowi Śmielowskiemu oraz dwa równorzędne wyróżnienia, które otrzymali Aleksander Bory i Jan Berdys (na)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnymi — nastąpią: w dniu 14. 3. br. w godz. 7—15 dla ulic: Grunwaldzkiej (od Świeckiego do Śniadeckich) lewej strony Śniadeckich (od Grunwaldzkiej do Konopnickiej), Świeckiego; w dniu 15. 3. br. w godz. 7—15 dla ulic: Kolejowej (od Mottego do Gąsiorowskich), Gąsiorowskich (od Kolejowej do Małeckiego), lewej strony Małeckiego (od Gąsiorowskich do Kolejowej), Kolejowej (od Małeckiego do Strusia do Kolejowej); w godz. 8—12 dla ulic: Wielkiej, Dominikańskiej, Małe Garbary, Wronieckiej, Żydowskiej, Szewskiej i Garbary, Od Wielkiej do Grochowskiej Łąka — nr nieparzyste.

Na kolejny spacer po Poznaniu, zaprasza w niedzielę, 14 bm. Towarzystwo Miłośników Poznania. Zbiórka o godz. 14 przy Katedrze. Wólne Zebranie Stowarzyszenia Drogistów Polskich odbędzie się 14 bm. niedzielą, o godz. 9 w sali przy ul. Słowackiego 8.

Więcej miejsca w Liceum nr 8

Od 1 września br. ulegną wreszcie poprawie warunki nauczania w Liceum Ogólnokształcącym nr VIII przy ul. Głogowskiej 92. Szkole przybędzie bowiem 5 izb lekcyjnych. Nastąpi to po wyprowadzeniu się z budynku Szkoły Podstawowej nr 12, zajmującej pomieszczenia na parterze.

Do Liceum nr VIII uczęszczają około 1.000 uczniów i nauka w nim odbywa się na dwie zmiany. Uczniowie kończą więc lekcje późnym popołudniem.

Z nowym rokiem szkolnym, po uzyskaniu 5 izb, a także z pewną modernizacją budynku, nauka w liceum odbywać się będzie na półtorę zmiany. Jedynie klasy VIII rozpoczynać będą naukę później niż o godz. 8.

W budunku liceum mieścić się będzie jeden wspólny gabinet lekarski i dentystyczny, z którego korzystać będą także szkoły, mieszczące się przy ul. Głogowskiej 90.

Warunki nauczania poprawia się także w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych (ul. Głogowska 90). Od 1 września br. uczniowie przeniosą się do nowego budynku przy ul. Małoszyńskiej. (a)

MARZEC 13 sobota	Krystyny, Bożeny Środa: 6.12—17.53
--------------------------------------	---------------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Krzyżacy”; **NOWY** — g. 19 „Dziecinno kochankowie”; **OPERA** — g. 19 „Trubadur”; **OPERA** — g. 19 „My fair lady”; **MARINEK** — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MURZY” — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Ameryka oczyma Francuza” (fr., dok.); **APOLLO** — g. 10, 12, 13, 15, 17 i 19 „Mały światek Samy Lee” (ang., 16); **BAŁTYK** — g. 10, 15 i 19 „Ojbrzym” (USA, 12); **CZERNASTKA** — g. 10,

12, 13, 15, 17 i 19 „Bunt dziewcząt” (jap., 16); **GONG** — g. 10 i 12 „Jasminca, Tajna” (rodz., 12); **16** — g. 16, 18 i 20 „Na tropie policjantów” (ang., 16); **GRUNWALD** — g. 15, 17 i 19 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12); **GWIAZDA** — g. 10, 12, 13, 15, 17 i 19 „Wojna trojańska” (włoski, 12); **WOJNA** — g. 16, 18 i 19 „Daleka jest droga” (pol., 16); **KOSMOS** — g. 17 — „Wśród łowców głów” (franc., 12); **16** — g. 16, 18 i 20 „Hatifa” (NRD, 12); **16** — g. 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol., 16); **OLIMPIA** — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 i 20 „Barwy walki” (pol., 12); **OSIEDLE** — g. 16 „Księga dżun” (ang., 9); **16** — g. 18 i 20 „Rachunek sumienia” (pol., 12); **PAN-CERNIAK** — g. 20 „Telefon towarzyszy” (USA, 16); **PALACOWE** — g. 15 i 18.30 „Hamlet” (I i II s., radz., 16); **PRZYJAŻŃ** — g. 15, 16,

18 i 20.15 „Jakobowski i pulkownik” (USA, 16); **RIALTO** — g. 10, 13, 15 i 19 „Rekonesans w Saragossie” (pol., 16); **RUSAL** (Szwarc) — g. 17 i 19.30 „Z powodu kobiety” (franc., 16); **SCALA** — g. 16, 18 i 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol., 16); **TECZA** — g. 16 „Zaloga” (pol., 7); **16** — g. 18 i 20 „Pieczęć” (pol., 16); **WARTA** — remont; **WCZASOWICZ** (Puszczykowo) — g. 14.45 — „Legenda o wilku Lobo” (USA, 9); **16** — g. 17 i 19.15 „Wilczy bilet” (pol., 16); **WILDA** — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 i 20 „Banda” (pol., 16); **WRZOS** (Lpbo) — nieczynne; **WRZOS** (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Rzut karny” (radz., 9); **FOTOPLASTIKON** — g. 12—21 „Wietnam”.

MUZEJA

ARCHEologiczne (ul. Miel-

żyńskiego 27/29) — g. 9—15; **BRO-NI** (Stary Rynek) — g. 10—15; **HISTORIA** — nieczynne; **INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH** (St. Rynek) — g. 9—15; **NARODOWE** — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Kobieta i młodość” — fotografia barwna Z. Maciejewskiego — g. 10—19.

PALAC KULTURY — „Przedmioty upominkowe przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10—15.

WOIT (St. Rynek 10) — „Pojezierze Miedzychodzko-Sierakowskie” — g. 9—17.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa malarstwa Heleny Michalowskiej — g. 10—20.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Kraszewskiego 12, 20 Lutego 18. Dzierżyńskiego 133/140, Głogowska 77, Garbary 52, Matejki nr 1. **TYŁKO DYŻUR NOCNY**: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Staroleka 79.